

MAURYCY ZAJĘCKI (Poznań)

O badaniach nad regulacjami administracyjnymi w prawie miejskim. Analiza przepisów przeciwpożarowych w dawnych miastach polskich

I. Normy prawa, które obecnie zaliczamy do prawa administracyjnego, nie doczekały się jak dotąd systematycznego opracowania w odniesieniu do dawnych miast Polski. Historycy prawa niemal w ogóle nie podejmowali tematyki z uwagi na konieczną do przeprowadzenia szeroką kwerendę źródłową, jako że działania administracji w dawnych miastach obejmowały w różnym stopniu większość przejawów życia społecznego, bogatego w swych formach i jakże odmiennych od swych analogonów epoki industrialnej i postindustrialnej. Dodatkowo przepisy administracyjne, w przeciwieństwie do np. problematyki ustrojowej czy miejskiego prawa sądowego, są trudne do usystematyzowania. Praktycznie przeprowadzenie logicznego podziału przepisów administracyjnych wydaje się niemożliwe. Współczesne działy prawa administracyjnego są często nieadekwatne do stosunków panujących w miastach feudalnych, natomiast dawne akty prawa miejskiego, zwłaszcza w dziedzinie administracji, opierają się nieostrych kryteriach podziału, na ogół w oparciu o przedmiot ochrony, ale również często o sztuczne kryterium formy danego aktu prawnego (np. podmiot wydający akt prawny). Oznacza to, że metodologicznie właściwe jest tworzenie typologii przepisów administracyjnych, w miarę możliwości w oparciu o kryteria naturalne, bliskie intuicjom prawnym właściwym dawnym mieszkańcom.

Należy zwrócić uwagę na problem natury terminologicznej. Przez termin „prawo miejskie” można rozumieć (w sensie podmiotowym) prawo partykularne stanu mieszczańskiego. Natomiast w sensie przedmiotowym prawo miejskie to ogół norm prawnych mających za przedmiot oddziaływania miasto. W ujęciu przedmiotowym prawo miejskie jest pojęciem szerszym, gdyż obejmuje fragmenty prawa ziemskiego, duchownego i wiejskiego, które bezpośrednio lub pośrednio normowały stany faktyczne i prawne zachodzące na terenie miast.

Prawo miejskie było partykularne geograficznie. Obok aktów prawnych zawierających normy wspólne dla wielu miast (np. Zwierciadło Saskie, Weichbild Saski, zbiory prawa chełmińskiego, pruskie i warmińskie ustawy krajowe), poszczególne miasta tworzyły własne, autonomiczne ustawodawstwo wilkierzowe, ewentualnie otrzymywały prawa od właścicieli. Na bogatą mozaikę źródeł prawa miejskiego składały się przywileje, ordynacje, wilkierze, ortyle, pouczenia prawne, ustawy krajowe dla Prus i Warmii, konstytucje sejmowe.

Wyczerpujące omówienie tak różnorodnej problematyki przekracza zapewne siły jednego badacza, konieczne są szerzej zakrojone badania. Wydaje się jednak, że pod względem metodologicznym rozpatrywanie rozmaitych aspektów prawa administracyjnego można oprzeć na w miarę jednolitym wzorcu. Zarysowanie kształtu owego wzorca jest ogólniejszym celem niniejszego opracowania. Za przedmiot badań wybrano przepisy dotyczące ochrony przeciwpożarowej. Ograniczono się do przepisów materialnego prawa administracyjnego, pomijając podstawy ustrojowe tworzenia i stosowania tych przepisów, a także aspekty proceduralne oraz (nieliczne) normy o charakterze karnoprawnym lub cywilnoprawnym, o ile nie wiązały się funkcjonalnie z obowiązkami o charakterze administracyjnoprawnym¹. Nie uwzględniono również trudnego zagadnienia zakresu podmiotowego obowiązywania norm administracyjnych. Ustalenie w jakim zakresie omawianym przepisom podlegały osoby duchowne, szlachta zamieszkała w miastach oraz Żydzi wymaga osobnego opracowania. W dalszych rozważaniach, o ile nie będzie zaznaczone inaczej, za adresatów nakazów i zakazów należy domyślnie przyjmować wszystkich mieszkańców stanu mieszczańskiego, niezależnie od posiadania obywatelstwa miejskiego. Niektóre obowiązki były ściśle związane z posiadaniem w mieście domu.

Należy zauważyć, że sam termin „prawo administracyjne” jest stosunkowo nowy, definiowany obecnie najczęściej w oparciu o teoretyczny model stosunku administracyjnoprawnego². W epoce feudalizmu aspekt prawny administrowania miastami wykazywał złożoną strukturę, w której dominowały normy nakazujące lub zakazujące określone zachowania pod karą grzywny, sporadycznie sankcjonowane surowszymi karami. Odróżnienie norm prawa administracyjnego od norm karnych (zaliczanych dzisiaj na ogół do prawa

¹ Aspekty proceduralne, w tym struktura i kompetencje zaangażowanych organów, tworzenia i stosowania przepisów administracyjnych z zakresu, najogólniej rzecz ujmując, ekologii miast dla okresu średniowiecza uwzględnia praca magisterska autora niniejszego tekstu – *Prawne instrumenty kształtowania i ochrony środowiska miejskiego w średniowiecznych miastach polskich na przykładzie Poznania. Praca prawnoporównawcza*, Poznań 2003, zwłaszcza s. 26–51 (egzemplarz w Katedrze Prawa Rzymskiego i Historii Prawa Sądowego WPiA UAM).

² Zob. np. Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2000, s. 15–18 i 25–39.

o wykroczeniach³) opierało się na wysokości sankcji. Jeśli sankcja nie przekraczała tzw. „kary wilkierzowej” (określona, nie nazbyt wysoka kara pieniężna, ewentualnie krótkotrwały areszt), prawo nie przewidywało w zasadzie żadnych procedur odwoławczych czy egzekucyjnych. Można ten stan prawny porównać z mandatami prawomocnymi od chwili wydania. Bardzo rzadko uchwalano obowiązki zagrożone sankcją wykonania przymusowego lub zastępczego, typowej dla współczesnego prawa administracyjnego⁴. Wiąże się to z wyraźnym charakterem fiskalnym prawa feudalnego, nastawionego na wydobywanie od stron postępowania sądowego opłat, kar, multk, zakładów itp.⁵, a w prawie administracyjnym na egzekwowaniu wspomnianych kar pieniężnych. W dalszych rozważaniach nie będzie się zaznaczać, że dana norma obwarowana była sankcją grzywny. Było tak dla większości omawianych przypadków.

Ramy chronologiczne opracowania obejmują dzieje miast epoki feudalnej do rozbiorów Polski. Ramy przestrzenne są wyznaczane przez granice państwa polskiego. Do rozważań włączono miasta śląskie, ale tylko dla okresu średniowiecza, oraz miasta pruskie, które formalnie inkorporowano do Polski w 1454 r., ale dla celów porównawczych wskazane jest objęcie badaniami wcześniejszych aktów prawnych tych miast.

Dla potrzeb opracowania wykorzystano wyłącznie źródła drukowane⁶. Korzystano z wydawnictw wilkierzy miejskich, oryli sądów miejskich, ordyna-

³ Zob. Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego. Działalność administracji*, Warszawa 2001, s. 67–71.

⁴ Rozpatrujemy egzekwowanie obowiązków niepieniężnych, jakimi były praktycznie wszystkie dawne obowiązki z zakresu ochrony przeciwpożarowej. O współczesnych środkach egzekucji świadczeń niepieniężnych zob. np. B. Adamiak, J. Borkowski, *Polskie postępowanie administracyjne i sądowniczo-administracyjne*, Warszawa 2000, s. 425–428.

⁵ Por. A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 75.

⁶ Wykaz częściżej cytowanych wydawnictw źródłowych: Wilkierze poznańskie, t. I–III, wyd. W. Maisel, Wrocław 1966, 1968, 1969 (dalej: WP); Wilkierz królewskiego miasta Tczewa z 1599 r., wyd. T. Maciejewski, Gdańsk 1994 (dalej: Wilkierz Tczewa); Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła prawa chełmińskiego z XVI i XVII wieku*, cz. 1–2, CPH, t. XXIII, z. 2, 1971, t. XXIV, z. 1, 1972 (dalej: Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*); *Treść ustaw dla miasta JKMcI Poznań przed Komisją JKMcI Dobrego Porządku województwa poznańskiego w roku 1780 uchwalonych*, Warszawa 1781 (dalej: *Treść ustaw*); Statuty miasta Kalisza XVI–XVIII w., wyd. W. Maisel, Rocznik Kaliski, t. V, 1972 (dalej: Statuty Kalisza); Dawne ustawy miasta Kalisza, wyd. A. Chodyński, Warszawa 1875 (dalej: Ustawy Kalisza); Opisy i lustracje Poznania z XVI–XVIII wieku, wyd. M. J. Mika, Poznań 1960 (dalej: Opisy i lustracje); Dokumenty do historii ubezpieczeń ogniowych i obrony przeciwpożarowej ziem zachodnich Polski, t. I–II, Poznań 1935, 1939 (dalej: Dokumenty); B. Groicki, *Artykuły prawa majdeburskiego*, Warszawa 1954 (dalej: B. Groicki, *Artykuły*); Breslauer Urkundenbuch, bearbeitet von G. Kom, Breslau 1870 (dalej: BU); P. Szczerbic, *Jus municipale to jest prawo miejskie majdeburskie (...)*, Poznań 1610 (dalej: *Jus municipale*); Najstarszy zbiór przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa, wyd. S. Estreicher, Kraków 1933 (dalej: Kodeks Grabowskiego); Kodeks dyplomatyczny miasta

cji miast prywatnych, zarządzeń Komisji Dobrego Porządku, statutów cechowych. Wykorzystano teksty podstawowych aktów powszechnego prawa niemieckiego (magdeburgskiego i chełmińskiego), konstytucji sejmowych oraz laudów sejmikowych. Wiele materiału faktograficznego zaczerpnięto z opracowań, zwłaszcza z monografii poszczególnych miast oraz z monograficznych ujęć wybranych zagadnień dla jednego miasta lub w ujęciu porównawczym⁷. Bogatego, acz wrywkowego materiału dostarczyły wydawnictwa z serii *Życie codzienne*.

Przeprowadzona kwerenda ma siłą rzeczy charakter wrywkowy. Specyfika omawianych przepisów sprawia jednak, że można je interpretować w duchu analizy statystycznej. Starano się przebadać typowe miasta ze względu na kryterium wielkości (miasta duże, średnie i małe), ustroju (miasta królewskie i prywatne; miasta na prawie magdeburgskim i chełmińskim) oraz położenia (Wielkopolska, Małopolska, Śląsk, Mazowsze, Prusy)⁸.

II. Omówienie przepisów przeciwpożarowych wymaga przyjęcia apriorycznej systematyki rzeczowej w obrębie tego „działu” prawa administracyjnego. Takie wstępne założenie, wątpliwe z punktu widzenia historyka, jest uprawnione dla historyka prawa, którego zadaniem nie jest znalezienie odpowiedzi na pytanie „jak było naprawdę”, ale dokonanie analizy dogmatyczno-

Krakowa, cz. I–II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, 1882 (dalej: KDMK); Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795), t. I, z. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1885 (dalej: PPSMK); Przywileje miasta Poznania XIII–XVIII wiek, wyd. W. Maisel, Poznań 1994 (dalej: Przywileje Poznania); Lauda miasta Wojnicza 1575–1801, wyd. J. Szymański, Wojnicz 1994 (dalej: Lauda Wojnicza); Statuty miasta Konina z XVI–XVIII wieku, wyd. W. Maisel, Rocznik Wielkopolski Wschodniej, t. 4, 1976 (dalej: Statuty Konina); S. Alexandrowicz, *Ordynacja miasteczka Lubcza nad Niemnem z 1647 roku*, Rocznik Białostocki, t. III, 1962 (dalej: Ordynacja Lubcza); Przywilej miastu Łobżenice nadany przez Jana Korzboka Łąckiego, Poznań 1883 (dalej: Przywilej Łobżenicy); Przywileje królewskie miasta stołecznego Starej Warszawy 1376–1772, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913 (dalej: Przywileje Starej Warszawy); Wilkierze miasta Chodzieży z XVI w., wyd. W. Maisel, *Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. XII, z. 2, 1977 (dalej: Wilkierze Chodzieży).

⁷ Najczęściej cytowane opracowania: *Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, t. I–II, Warszawa 1964, 1966 (dalej: HPPP); J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. I–II, Poznań 1999 (dalej: ŁO); W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961 (dalej: W. Maisel, *Sądownictwo Poznania*); T. Maciejewski, *Wilkierze miasta Torunia*, Poznań 1997 (dalej: T. Maciejewski, *Wilkierze Torunia*); idem, *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk 1989 (dalej: T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*); A. Szorc, *Wilkierze warmińskie*, *Studia Warmińskie*, t. XXI, 1984 (dalej: A. Szorc, *Wilkierze warmińskie*); F. Giedroyc, *Porządek ogniowy w Warszawie*, Warszawa 1915 (dalej: F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*).

⁸ Takie ujęcie problematyki stosowano już z powodzeniem w rozważaniach historycznoprawnych w zakresie prawa administracyjnego polskich miast feudalnych – zob. E. Borkowska-Bagińska, *Cechowe prawo gospodarcze w miastach Wielkopolski w XVII wieku*, Poznań 1977, s. 4.

prawnej przepisów i opisanie ich w ujęciu prawniczym. W ten sposób historia prawa unika, używają słów Jana Adamusa⁹, niebezpieczeństwa „mikrologii”, czyli analizowania tysięcy jednostkowych faktów, zlokalizowanych na pograniczu historii kultury materialnej, historii życia codziennego, czy historii administracji miejskiej.

Analiza przepisów przeciwpożarowych oparta będzie na następującym schemacie¹⁰:

1. procedury akcji gaszenia pożarów – zawarto tu postanowienia dotyczące zachowania się mieszkańców w chwili zauważenia pożaru, gromadzenia się ludzi do akcji, samego przebiegu akcji, ze szczególnym uwzględnieniem podziału zadań, oraz czynności po ugaszeniu pożaru, w szczególności nagradzanie za wyróżnienie się w akcji gaszenia;

2. służby – wskazano tu na przepisy nakładające na funkcjonariuszy miejskich szczególne obowiązki dotyczące wypatrywania pożarów, alarmowania o niebezpieczeństwie i udziału w akcji gaszenia;

3. sprzęt – wskazano na przepisy nakładające na różne podmioty obowiązek posiadania sprzętu gaśniczego oraz normy techniczne dotyczące samego sprzętu, zwłaszcza jego rozmieszczenia w obrębie miasta;

4. infrastruktura przeciwpożarowa – wyodrębniono tu przepisy wskazujące na funkcje przeciwpożarowe budowli i stałych urządzeń, przeważnie komunalnych, takich jak studnie, wodociągi czy piorunochrony;

5. zakazy dotyczące mieszkańców – w tej grupie pomieszczono rozmaite zakazy ograniczające swobodę zachowania się mieszkańców, zwłaszcza w zakresie obchodzenia się z ogniem oraz składowania materiałów łatwopalnych, obwarowane na ogół karą grzywny (kara wilkierzowa); w ograniczonym zakresie uwzględniono przepisy ochronne w zakresie procesów produkcyjnych w rzemiośle;

6. przepisy architektoniczno-budowlane – zawarto tu przepisy z zakresu prawa budowlanego, które w ścisły sposób wiązały się z bezpieczeństwem pożarowym miasta, w szczególności regulacje dotyczące pokrycia dachów, zabezpieczenia pieców i kominów, zabudowy drewnianej, murów grodzizarowych oraz rozplanowania i utrzymania sieci ulic, zwłaszcza tzw. miedzuchów i uliczki podmurnej (przymurnej); wskazano również przepisy dotyczące lokalizacji zakładów produkcyjnych stwarzających zagrożenie pożarowe.

Prezentując omówione przepisy przeciwpożarowe w dawnych miastach polskich zrezygnowano ze szczegółowych rozważań analitycznych, ogranicza-

⁹ J. Adamus, *Metoda prawnicza w historii*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Seria 1, z. 2, 1955, s. 17. Określenie zostało ukute przez T. Taranowskiego.

¹⁰ W przywołanej pracy magisterskiej wyodrębniono dodatkowy podrozdział „Przestępstwo podpalenia i nieumyślnego spowodowania pożaru” (s. 71–77). Poruszone tam zagadnienia wykraczają poza omawianą w artykule problematykę materialnego prawa administracyjnego.

jąc się do podania egzemplifikacji zjawisk typowych oraz ważniejszych wyjątków. Celem tego ujęcia jest wskazanie badaczom zagadnień szczegółowych, zwłaszcza koncentrującym się na dziejach poszczególnych miast, na możliwy schemat syntetycznego ujęcia drobiazgowych przepisów przeciwpożarowych na tle ogólnych tendencji, jakie obserwuje się dla miast polskich (i nie tylko) omawianego okresu. Ma to ułatwić czytelny podział na odcinki czasowe, w ich zaś obrębie na zagadnienia merytoryczne.

III. Dla okresu sprzed lokacji miast nie dysponujemy praktycznie żadnymi informacjami o obowiązujących regulacjach przeciwpożarowych. O ich istnieniu można pośrednio wnioskować z regularnego planu zabudowy oraz szczegółów konstrukcji palenisk, pieców itp. Brak jednak źródeł pisanych. Należy przypuszczać, że szeroko rozumiany „porządek ogniowy” opierał się na normach prawa zwyczajowego, egzekwowanych przez urzędników książeńskich.

Lokacja w sferze prawa administracyjnego wytwarzała nową jakość w dwóch obszarach. Po pierwsze, stwarzała ramy instytucjonalne dla tworzenia administracji samorządowej oraz ustawodawstwa autonomicznego (wilkierze)¹¹. Po drugie, przyjęcie prawa niemieckiego wiązało się z recepcją podstawowych zbiorów powszechnego prawa niemieckiego, zawierających kilka przepisów przeciwpożarowych. Wspólne początkowo przepisy administracyjne zaczęły się różnicować na skutek działalności ustawodawczej rad miejskich i właścicieli miast. Wtórnie następowało zjawisko „reunifikacji” niektórych przepisów, które w drodze recepcji przejmowane były z większych (ważniejszych) miast do miast mniejszych. Proces ten odbywał się bądź w sposób zinstytucjonalizowany (pouczenia prawne, ortyle, przekazanie statutu cechowego), bądź na drodze recepcji faktycznej – wzorowania się na innych unormowaniach przy uchwalaniu własnych wilkierzy (bądź nadawaniu praw przez właścicieli). Dla okresu średniowiecza nie doszło do wyodrębnienia się swoistych regulacji administracyjnych miast prywatnych, jako zasadniczo różnych od regulacji miast królewskich. Głównym czynnikiem różnicującym proces tworzenia norm wilkierzowych była wielkość miasta. Autonomizacja miast i co za tym idzie wzrost aktywności prawodawczej rad miejskich, następowała szybciej w miastach dużych.

¹¹ Nie można jednak utożsamiać lokacji z powstaniem samorządu miejskiego. Proces wytwarzania się organów samorządowych był rozłożony w czasie i szybciej zachodził w miastach dużych. Zob. A. Gąsiorowski, *Wójt i starosta. Ramię monarsze w polskim mieście średniowiecznym*, Ars historica Poznań 1976; Z. Rymaszewski, *Miejskość czy wiejskość prawa niemieckiego w Polsce*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Seria I, z. 69, Łódź 1970, zwłaszcza s. 32–33; H. Samsonowicz, *Małe miasta w środkowej Europie późnego średniowiecza. Próba modelu*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. L, 1989, s. 43. W kontekście prawa administracyjnego przemiany ustrojowe miast lokacyjnych omawia przywoływana praca magisterska (s. 40–45).

Przepisy przeciwpożarowe w średniowiecznych wilkierzach były rozproszone. Oznacza to, że ich uchwalanie następowało żywiołowo, zapewne często na skutek klęsk elementarnych w myśl przysłowia „mądry po szkodzie”. Przepisy były sformułowane kazuistycznie i zarazem lakonicznie. Ustawodawca koncentrował się na najważniejszych zagadnieniach, pozostawiając szczegółowe kwestie bez regulacji. W kilku miastach (Poznań, Kraków) doszło do uchwalenia dotychczas obowiązujących wilkierzy w jednym akcie prawnym (zbiorniku wilkierzy). Zabieg ten nie wiązał się jednak z istotnymi zmianami merytorycznymi, sprawiał jedynie, że przepisy przeciwpożarowe znajdowały się „obok siebie”¹². Podobny charakter miały najstarsze zbiory wilkierzy miast pruskich. Jednak już od XIV w. obserwuje się proces planowego uchwalania całościowo pomyślanych zbiorów wilkierzy, w których przepisy przeciwpożarowe tworzyły wyodrębniony formalnie i merytorycznie fragment (np. rozdział)¹³.

1. Obowiązek alarmowania o pożarze i udziału w gaszeniu ciążył na wszystkich mieszkańcach miasta (Kraków, Wrocław, Toruń, Chełmno, Malbork)¹⁴. Ucieczka bez zaalarmowania społeczności karana była nawet proskrypcją (Kraków)¹⁵. W miastach o bardziej zaawansowanym ustawodawstwie rozkładano obowiązki na grupy społeczne. Szczególne obowiązki z racji wykonywanego zawodu, umiejętności lub posiadanego sprzętu ciążyły na łaźbenikach i piwowarach (Kraków)¹⁶. Rozróżniano też obowiązki mieszkańców w zależności od kwartału, w którym zamieszkiwali (Kraków)¹⁷. W miastach polskich brak dla średniowiecza wyraźnych śladów nakładania dodatkowych obowiązków na członków cechów w statutach cechowych. Być może owe obowiązki zawarte były w klauzulach generalnych zobowiązujących rzemieślników do stawiania się „w potrzebie brackiej lub miejskiej”. Natomiast już u schyłku XV w. pojawiają się bardziej szczegółowe zapisy w statutach cechowych miast pruskich¹⁸. Do akcji gaszenia nie wolno było brać broni, z czego wyłączeni byli starsi cechowi (Poznań)¹⁹. Na mieszkań-

¹² Por. W. Maisel, *Kodyfikacje statutów miejskich w dawnej Polsce*, Studia Źródłoznawcze, t. XXXIV, z. 2, 1972, zwłaszcza s. 152.

¹³ Zob. T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 45–46.

¹⁴ A. Jelicz, *Życie codzienne w średniowiecznym Krakowie*, Warszawa 1966; J. Gilewska, *W późnośredniowiecznym Wrocławiu*, Wrocław 1967, s. 105; T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 112 oraz przyp. 127; tenże, *Wilkiery miasta Torunia*, s. 94 i 120, przyp. 36; W. Śniecikowski, R. Skeczkowski, *Administracja i samorząd miejski w państwie krzyżackim*, Koszalin 1997, s. 74–75.

¹⁵ KDMK II, nr 270 § 1.

¹⁶ Ibidem, nr 334 § 39 i 42. Por. P. Dąbkowski, *Prawo łaźbenne. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1913, s. 23–24.

¹⁷ KDMK II, nr 334 § 41.

¹⁸ J. Tandecki, *Pozazawodowe funkcje i powinności korporacji rzemieślniczych w miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w XIV–XVIII wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. LX, 1995, z. 1, s. 12.

¹⁹ WP I, nr 14.

cach ciążył obowiązek stawienia się wraz z posiadany­m sprzętem gaśniczym (Kraków)²⁰. Właściciele domów nie mogli się sprzeciwić zburzeniu domostwa, jeśli zarządziła to władza miejska w celu zapobieżenia rozprzestrzenia­nia się ognia. Właścicielowi wypłacano z kasy miejskiej lub z kary płaconej przez sprawcę pożaru rekompensatę pieniężną, ewentualnie odbudowywano dom na koszt miasta (Poznań, Legnica, Wrocław, Toruń, Gdańsk, Kraków)²¹. Osoby, które wyróżniły się w akcji, mogły liczyć na premie finansowe wy­płacane z kasy miejskiej (Kraków, Chełmno, Toruń, Wrocław)²².

2. Początkowo w lokowanych miastach obowiązek pełnienia nocnej war­ty na murach ciążył na wszystkich obywatelach (posesjonatach). Istniała tu ciągłość z okresem przedlokacyjnym, gdzie na mieszczanach ciążył analogicz­ny obowiązek. Pełniący wartę mieszczanie alarmowali o zauważonych w mie­ście pożarach. Był to mało efektywny sposób. W dużych miastach już w średniowieczu władze dążyły do powołania zawodowych funkcjonariuszy, którzy patrolowały ulice, wypatrując m. in. pożarów i w razie potrzeby kie­rowali akcją gaszenia. Do powołania owych „stróżów nocnych”, zwanych również wiertelnikami, cuzarzami, *vigiles*, *circulatores*, *firtelsleute*²³, doszło w większych miastach Śląska i Prus, a także w Krakowie, gdzie na miesz­czan nałożono opłatę *pecunia vigilialis*²⁴, oraz w Poznaniu. Władze dużych miast (Kraków, Wrocław) zawierały nadto „umowy o pracę” z trębaczami, do których obowiązków należało m. in. wypatrywanie z wież ratuszowych lub kościelnych pożarów i sygnalizowanie niebezpieczeństwa. W Krakowie szczególnie obowiązek sygnalizowania pożarów ciążył na członkach cechu muzykantów osiadłych²⁵.

3. Do obowiązków mieszkańców należało gromadzenie sprzętu gaśnicze­go (wiadra, haki, beczki, kadzie itp.). Regulacje normatywne w tej mierze były jeszcze nieliczne. Wskazać można na regulacje Krakowa, gdzie wpro-

²⁰ KDMK II, nr 334 § 45.

²¹ WP I, nr 43; R. Eysymontt, *Przemiany pierzei ulicznych w miastach śląskich na pod­stawie źródeł pisanych, kartograficznych i ikonograficznych*, Kwartalnik Historii Kultury Ma­terialnej, 1999 nr 1–2, s. 80; BU, 114 § 5; Maciejewski, *Wilkierze Torunia*, s. 94; idem, *Zbiory wilkierzy*, s. 113; *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, II, s. 320. W ostatnim przypadku nieznana jest podstawa prawna wypłaty. Mogła to być norma zwyczajowa, niezachowany wilkierz lub ogólne zasady prawa niemieckiego.

²² KDMK II, nr 262 § 1–3 i nr 334 § 38; T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 113 oraz przyp. 136; idem, *Wilkierze miasta Torunia*, s. 94 i 120, przyp. 36; BU, dodatek nr 3.

²³ Zob. J. Suproniuk, *Miejskie służby porządkowe a społeczeństwo w Polsce XIV–XVI wie­ku*, Przegląd Historyczny, t. XC, z. 2, 1999, s. 122.

²⁴ S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, Rocznik Krakowski, t. III, 1900, s. 89; *Dzieje Krakowa*, t. I: J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 425–426.

²⁵ A. Jelicz, op. cit., s. 161.

wadzono nakaz umieszczania na rogu każdego kwartału sprzętu przeciwpożarowego (1375 r.)²⁶ W 1468 r. obowiązek posiadania haków i drabiny oraz beczki napełnionej wodą ciążył już na wszystkich właścicielach domów²⁷. Brak informacji o obowiązku gromadzenia sprzętu przez cechy lub przez miasto „na ratuszu”. Z opisów akcji gaśniczych wynika jednak, że rzemieślnicy dysponowali znaczną ilością potrzebnego sprzętu. Z rachunków miejskich (Poznań, Kraków) wynika, że magistraty kupowały sprzęt gaśniczy i gromadziły go w ratuszach²⁸. Należy zwrócić uwagę na szczególny status prawny sprzętu przeciwpożarowego w miastach pruskich. Obowiązek posiadania sprzętu ciążył na właścicielach domów (Toruń, Królewiec, Chełmno). W Toruniu kara ścięcia groziła za wylanie wody z kadzi przeciwpożarowej²⁹. W Gdańsku kara powieszenia groziła za kradzież drabin i wiader w większych ilościach³⁰.

4. W średniowieczu brak potwierdzenia przepisami prawa statusu infrastruktury przeciwpożarowej stałych urządzeń komunalnych.

5. Szeroko rozpowszechnioną normą był zakaz wchodzenia do zamkniętych pomieszczeń z nieosłoniętym ogniem. Przepis o takiej treści w kazuistyczny sposób redagowano w poszczególnych miastach w różnych wersjach: mówiono o strychu (Poznań)³¹, stajni (Wrocław)³², komorze (Kraków)³³ lub straganie (Kazimierz Krakowski)³⁴. Wydaje się, że sens normatywny omawianego przepisu był w zasadzie tożsamy i w kazuistyczny sposób normował jeden stan faktyczny. Drugą grupę przepisów tworzyły zakazy dotyczące substancji łatwopalnych. Te przepisy były również redagowane kazuistycznie, ale ponieważ wiązały się na ogół z poszczególnymi rodzajami działalności wytwórczej, handlowej lub czynnościami domowymi, dlatego nie należy ich interpretować rozszerzająco. W Krakowie (1468 r.) zakazano łąźebnikom składowania większych ilości drewna w domach³⁵. W Krakowie i pobliskim

²⁶ KDMK II, nr 272 § 4; Kodeks Grabowskiego, wilkierze, nr 6 (tam interesujący zapis na marginesie: „*non debet*”).

²⁷ KDMK II, nr 334 § 37 i 43.

²⁸ Zob. S. Paternowski, *Finanse miasta Poznania w wiekach średnich*, Poznań 1937, s. 67; S. Kutrzeba, op. cit., s. 113.

²⁹ W. Maisel, *Prawo karne w statutach miast polskich do końca XVIII wieku*, CPH, t. XXVI, z. 2, 1974, s. 100; T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 112 oraz przyp. 131; idem, *Wilkierze miasta Torunia*, s. 93 i 120, przyp. 36.

³⁰ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 112 oraz przyp. 129. Por. D. Janicka, *Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku*, Toruń 1992, s. 92.

³¹ WP I, nr 18.

³² J. Gilewska, op. cit., s. 104.

³³ K. Bąkowski, *Hystoria Krakowa w zarysie*, Kraków 1898, s. 34.

³⁴ Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932, s. 316.

³⁵ S. Kutrzeba, op. cit., s. 112–113.

Kazimierzu obowiązywał też zakaz przechowywania słomy lub siana na strychu³⁶. We Wrocławiu zakaz dotyczył wszystkich mieszkańców, obejmował zaś składowanie drewna przed domem³⁷.

Przepisy obu wymienionych grup obowiązywały w wielu miastach pruskich (Gdańsk, Toruń, Chełmno, Królewiec, Łeba, Malbork)³⁸.

6. Zwierciadło Saskie nakazywało właścicielom należyte „opatrzenie” kominów i pieców³⁹. Zakazywało również stawiania kominów bezpośrednio na granicy sąsiada, a na postawienie pieca piekarskiego wymagało uprzedniej zgody władzy miejskiej⁴⁰. Wilkierze miejskie powtarzały, a niekiedy rozwijały niektóre postanowienia Zwierciadła. W Krakowie (1377 i 1468 r.) nakazano wylepianie gliną kominów w piekarniach, browarach, kuchniach itp.⁴¹ O naprawie kominów i pieców traktowały też średniowieczne wilkierze Gdańska⁴². Władze Wrocławia nakazywały kategorycznie zachowywanie odstępów 1,5 stopy pomiędzy kominem lub piecem a ogrodzeniem działki sąsiada⁴³.

Praktyka krycia w miastach dachów łatwopalną słomą była zjawiskiem trudnym do wyeliminowania ze względów praktycznych: kosztów pokrycia domów gontem lub dachówką, niedostatecznym zaopatrzeniem w dachówkę oraz brakiem wykwalifikowanych robotników. Dlatego w nielicznych miastach władze zdecydowały się na wprowadzenie regulacji, które z wymienionych powodów musiałyby w większości miast pozostawać martwą literą. Nakaz krycia domów dachówką obowiązywał od 1400 r. w Chełmnie⁴⁴ oraz od 1455 r. w Gdańsku⁴⁵. We Wrocławiu nakazano w 1327 r. krycie dachówką kramów w rynku.

W miastach średniowiecznych przeważała zabudowa drewniana. Względem ekonomiczne sprawiały, że na drodze odgórnych zakazów i nakazów problemu tego nie można było rozwiązać. Już w 1363 r. władze Wrocławia nakazały, aby miasto było odbudowywane po pożarze z cegły lub kamienia⁴⁶.

³⁶ K. Bąkowski, op. cit., s. 34; Księgi radzieckie kazimierskie, s. 316.

³⁷ J. Gilewska, op. cit., s. 104.

³⁸ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 112; W. Śniecikowski, R. Skeczowski, op. cit., s. 74–75.

³⁹ Por. C. Krawczak, *Powstanie i rozwój przepisów budowlanych w Poznaniu do 1838 r.*, Studia i Materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. IX, z. 1, 1966, s. 33; F. Giedroyć, *Porządek ogniowy*, s. 15.

⁴⁰ Jus municipale, art. 124.

⁴¹ KDMK II, nr 270 § 2; Kodeks Grabowskiego, wilkierze, nr 9; KDMK II, nr 334 § 12.

⁴² T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 112–113.

⁴³ BU, nr 306. Por. M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia*, Wrocław 1997, s. 110, przyp. 407.

⁴⁴ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy*, s. 112 i przyp. 133.

⁴⁵ Ibidem; M. Bogucka, *Cegielnia gdańska w XVI wieku*, Studia z dziejów Rzemiosła i Przemysłu, t. I, 1961, s. 123.

⁴⁶ BU, nr 238.

Cząstkowe regulacje w tym zakresie wydano w Warszawie (1431 r.), gdzie zakazano stawiania drewnianych domów w rynku⁴⁷, oraz w Gdańsku (1455 r.), gdzie nakazano zastępowanie domów drewnianych murowanymi i zabroniono stawiania nowych budynków drewnianych w śródmieściu⁴⁸. Wspomnieć należy też o nakazie usunięcia drewnianych jatek rzeźniczych z rynku przemyskiego (1400 r.)⁴⁹. Częściej spotykamy praktycznie skuteczniejsze przywileje lub zachęty finansowe, które pośrednio miały wpływać na przyspieszanie procesu zastępowania zabudowy drewnianej murowaną. Liczne przypadki wprowadzania takich zachęt dla „murujących się” znane są ze Śląska (Wrocław, Brzeg, Świdnica)⁵⁰. Namiastką zabudowy murowanej było stawianie na granicach posesji ścian (murów) grodzizarowych. Powszechne prawo niemieckie (magdeburskie) знаło szczególny typ służebności gruntowej. Sąsiedzi zobowiązani byli do współpracy i wspólnego ponoszenia kosztów przy stawianiu muru grodzizarowego⁵¹. W wilkierzach miejskich wzbogacano tę regulację o elementy administracyjnoprawne. W Krakowie (1376 r. i późniejsze zmiany) szczegółowo unormowano wymogi techniczne, jakim powinien odpowiadać mur⁵². W Poznaniu (1457 r.) mniej uwagi poświęcono wymogom technicznym, zwrócono natomiast uwagę na realizację przepisów prawa, czemu służyć miały kontrole ze strony urzędników miejskich⁵³.

Cechą charakterystyczną architektury miast średniowiecznych były drewniane podcienia i przedproża, stwarzające duże zagrożenie pożarowe. W większych miastach śląskich władze już w XIV w. zaangażowały się w ich likwidację (Wrocław, Świdnica)⁵⁴. W miastach polskich, słabszych ekonomicznie i bardziej tradycyjnych w pojmowaniu estetyki ulic, proces ten nie przybrał w średniowieczu formy przepisów prawnych.

Średniowiecze nie wykształciło na ogół prawnych form ochrony wyznaczonej przy lokacji siatki ulic. Z punktu widzenia ochrony przeciwpożarowej groźne było zabudowywanie miedzuchów, tj. wąskich przejść wytyczanych

⁴⁷ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 4–5.

⁴⁸ M. Bogucka, op. cit., s. 123.

⁴⁹ A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982, s. 66.

⁵⁰ BU, nr 40 (dokument ten jest zapewne XIV-wiecznym falsyfikatem – zob. M. Goliński, op. cit., s. 290, przyp. 1173); J. Drabina, *Życie codzienne w miastach śląskich XIV i XV wieku*, Wrocław 1998, s. 17; M. Chorowska, C. Lasota, *Średniowieczne podcienia i przedproża na Śląsku*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1999, nr 1–2, s. 60, 61 i 64.

⁵¹ Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego, wyd. W. Maisel, Wrocław 1964, ks. IV, art. 156. Por. C. Krawczak, op. cit., s. 33.

⁵² KDMK II, nr 266; Kodeks Grabowskiego, wilkierze, nr 1. Szczegółowo omówiony w: J. Wyzomski, *U początków prawa budowlanego w Polsce*, *Przegląd Historyczny* t. LXXV, z. 1, 1984, s. 546–547. Zob. też A. Jelicz, op. cit., s. 62.

⁵³ WP I, nr 63. Zob. C. Krawczak, op. cit., s. 34, przyp. 8.

⁵⁴ Zob. M. Chorowska, C. Lasota, op. cit., s. 71; R. Eysymontt, op. cit., s. 85; M. Goliński, op. cit., s. 27, przyp. 64 i s. 49.

co kilka parceli, oraz uliczki podmurnej (przymurnej), która chroniła mury miejskie przed pożarami wybuchającymi w mieście. Brak spisanych przepisów należy tłumaczyć zarówno faktem, że większość regulacji urbanistycznych należała do sfery zwyczaju prawnego, oraz zjawiskiem stopniowego zabudowywania obszaru miasta wewnątrz murów. Skutkiem tego miedzuchy w śródmieściu szybko straciły rację bytu, tym bardziej, że daleko wysunięte okapy, na ogół drewniane, niwelowały ewentualne korzyści przeciwpożarowe. Znacznie dłużej utrzymał się zwyczaj, trudno powiedzieć, czy wsparty normami prawa zwyczajowego, wytyczania miedzuchów w rzędach kramów w rynkach. Oprócz względów przeciwpożarowych grać tu mógł rolę czynnik ułatwienia dostępu klientom. Proces zabudowywania miast znacznie wolniej postępował na jego obrzeżach. Tereny przymurne aż do wieku XV w większości miast były wykorzystywane dla celów gospodarczych (chlewy, stajnie, wysypiska śmieci, a nawet pastwiska). Problem zabudowywania uliczki podmurnej, o ile była już wytyczona, nie stanowił większego problemu. Pewnym wyjątkiem były największe miasta. Ze względów militarnych władze zakonne regulowały niekiedy kwestię utrzymywania uliczki podmurnej w przywilejach lokacyjnych (Elbląg, 1246 r.)⁵⁵. We Wrocławiu już w XIV w. zezwolono na zabudowywanie uliczki podmurnej, miasto pobierało jednak z tego tytułu dodatkową opłatę, zwaną „czynszem murowym” – swoistą rekompensatę za użytkowanie terenów przymurnych⁵⁶.

IV. Wiek XVI oraz, w mniejszym stopniu, pierwsza połowa wieku XVII to okres szczytowego rozwoju miast i mieszczaństwa polskiego. Rozległe rynki zbytu kompensowały antymiejską politykę szlachty. Pożoga wojenna omijała Koronę. Przewrotem w sferze umysłowości mieszczan był napływ idei renesansowych, zarówno dotyczących zagadnień filozoficznych, jak i nowinek technicznych, nowych koncepcji urbanistycznych itp. Postępy czyniła reformacja. W omawianym obszarze przepisów przeciwpożarowych wiek XVI zaowocował kilkoma obszernymi aktami, które śmiało można nazwać kodyfikacjami. Należy wymienić ustawę poznańską z 1544 r. oraz projekt ordynacji ogniowej zawarty w poczytnym dziele Bartłomieja Groickiego *Artykuły prawa majdeburskiego* (pierwsze wydanie 1558 r.) Warto też zwrócić uwagę na grupę wilkierzy warszawskich z lat 1546–1550. W miastach pruskich rozwijano tradycję uchwalania zbiorów wilkierzy, w których przepisy przeciwpożarowe wyodrębniano w osobny rozdział. Wskazane postępowe prądy oddziaływały na inne miasta, ścierając się jednak ze średniowieczną tradycją uchwalania pojedynczych przepisów. Wiele miast, z których należy wymienić przede wszystkim Kraków, zadowalało się dotychczasowym prawodaw-

⁵⁵ W. Śniecikowski, R. Skeczkowski, op. cit., s. 123 (pkt 9).

⁵⁶ Zob. M. Goliński, op. cit., s. 33–34.

stwem i ograniczało się do uchwalania pojedynczych nowych przepisów. Stan prawny w miastach, które nie skodyfikowały przepisów przeciwpożarowych, był niezmiernie skomplikowany. Stare wilkierze wychodziły z użycia na skutek *desuetudo*, nowe przepisy krzyżowały się swymi zakresami ze starymi, co utrudniało (a obecnie, dla celów naukowych, uniemożliwia) stosowanie klarownych reguł derogacyjnych. System źródeł prawa uległ komplikacji na skutek szerokiego normowania obowiązków rzemieślników w statutach cechowych i czeladniczych.

1. Obowiązek uczestniczenia w akcji gaszenia ciążył nadal na wszystkich mieszkańcach, co było *expressis verbis* zapisywane w kolejnych wilkierzach (Tczew, Chodzież)⁵⁷. W Poznaniu każdy przyjmujący obywatelstwo miejskie musiał potwierdzić przysięgą swą gotowość do uczestniczenia w akcji⁵⁸. Za niezaalarmowanie o pożarze groziły kary grzywny (Tczew, Toruń, Kalisz/Wieluń, Kraków, Chełmno)⁵⁹. W Poznaniu rozszerzono obowiązek uczestniczenia w akcji na chłopów ze wsi miejskiej Rataje (1571 r.)⁶⁰. W Warszawie mieszczanie byli obowiązani przynieść własny sprzęt, przy czym osoba posiadająca więcej sprzętu winna się „podzielić” z osobami nie posiadającymi sprzętu⁶¹. Zakazywano natomiast zabierania broni do pożaru (Lublin, Kalisz/Wieluń)⁶². Zarówno Groicki jak i ustawa poznańska przewidywały koordynującą rolę urzędników miejskich. Groicki postulował powołanie „superintendenta”, któremu pomagaliby rajcowie i kwaternicy⁶³. W Poznaniu koordynację działań miało zapewnić dwóch wyznaczonych rajców. Pomniejsze zadania przypisano burmistrzowi, pozostałym rajcom, starszym pobudkom, posłowi miejskiemu, ławnikom i przysiężnym cechowym⁶⁴. Zarówno Groicki jak i ustawa poznańska przewidywały nagrodę za określone czynności przy gaszeniu pożaru⁶⁵. Podobne premie już od średniowiecza obiecywano w wielu miastach. Potwierdzano je również w nowych wilkierzach (Chełmno, Toruń, Warszawa)⁶⁶. Szcze-

⁵⁷ Wilkierz Tczewa, art. 49; Wilkierze Chodzieży, s. 178 (pkt 6).

⁵⁸ W. Maisel, *Sądownictwo Poznania*, s. 412–413. Por. ŁO I, s. 83; L. Sieciechowiczowa, *Życie codzienne w renesansowym Poznaniu*, Warszawa 1974, s. 179; M. Mika, *Przyjęcia do prawa miejskiego w Poznaniu (1576–1600)*, Kronika m. Poznania 1933.

⁵⁹ Wilkierz Tczewa, art. 48; T. Maciejewski, *Wilkierze Torunia*, s. 93–94; Statuty Kalisza, nr 14; W. Maisel, *Prawo karne...* s. 104; Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*, s. 155.

⁶⁰ Przywileje Poznania, nr 156.

⁶¹ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 100–101, tekst II.

⁶² HPPP, t. II, s. 347; Statuty Kalisza, nr 15.

⁶³ B. Groicki, *Artykuły*, s. 93–94. Terminologię zaczerpnął B. Groicki z ustawodawstwa wilkierzowego Krakowa. W wilkierzu z 1542 r. służby określone są słowami *praefectus et superintendes* – PPSMK, nr 91 § 1. W przywołanym wilkierzu nie mówi się o funkcjach przeciwpożarowych hetmana.

⁶⁴ ŁO I, s. 152–153.

⁶⁵ B. Groicki, *Artykuły*, s. 94; ŁO I, s. 154.

⁶⁶ Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*, s. 155–156; T. Maciejewski, *Wilkierze miasta Torunia*, s. 94; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 26–27.

gólowe przepisy nakładały specjalne obowiązki na członków konkretnych cechów. W ustawie poznańskiej oznaczono obowiązki mielcarzy, łąziebników, browarników, tragarzy i ladarzy oraz cieśli i murarzy⁶⁷. Groicki pisał o łąziebnikach i cieślach⁶⁸. W Warszawie specjalne obowiązki ciążyły na cieślach i murarzach oraz piwowarach⁶⁹. Szczególne obowiązki zapisywano również w statutach cechowych. W XVI-wiecznym Poznaniu takie postanowienia zawierały np.: statuty murarzy, cieśli, piwowarów, powroźników itd. Podobnie było w innych miastach o rozwiniętej organizacji cechowej⁷⁰.

2. W XVI wieku w coraz większej liczbie miast odchodzono od powszechnego obowiązku pełnienia warty nocnej. Zaczęto powoływać specjalnych funkcjonariuszy nadzorujących lub zastępujących mieszczan. Przykładowo w 1597 r. powołano w Kaliszu, znany z innych miast urząd hetmana⁷¹. Nową taryfę opłat na stróżów uchwalono w 1533 r. w Krakowie⁷². Obowiązek baczenia na pożary przez dowódcę straży krakowskiej – hetmana – został *expressis verbis* zapisany „stosownie do dawniejszych postanowień” dopiero w regulaminie z 1598 r.⁷³ W miastach pruskich obowiązek pełnienia warty był silniej zakorzeniony i znajdował potwierdzenie w wielu wilkierzach (Chełmno, Tczew)⁷⁴. W dużych miastach pobierano nadal opłatę na stróżów. Wprowadzano ją również w mniejszych miastach (Chełmno, 1559 r.)⁷⁵ Dużo postanowień odnośnie organizacji straży nocnej zawierają księgi Wojniczka. Już w 1577 r. wspomniano o ważnej dla społeczności miejskiej funkcji ostrzegania przed ogniem⁷⁶. W 1614 r. uchwalono dodatkową opłatę z przeznaczeniem na zatrudnienie trzeciego stróża na wieży⁷⁷. Dwa lata później zarządzono przyznanie stróżom uniformu służbowego (nb. jednego na kilku stróżów)⁷⁸. Zarówno u Groickiego jak i w ustawie poznańskiej przewidywano podział miasta na kwartały (za wzorem Krakowa, miast pruskich i Wrocławia)⁷⁹. W każdym kwartale baczenie na pożary mieli wiertelnicy. W po-

⁶⁷ ŁO I, s. 153–154.

⁶⁸ B. Groicki, *Artykuły*, s. 94.

⁶⁹ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 24 i 25.

⁷⁰ Zob. np. F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Kraków 1972, s. 94; S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze*, Toruń 1933, s. 52–53. W zakresie statutów rzemiosł budowlanych dużą rolę, być może pierwowzoru, odegrał statut cieśli krakowskich z 1512 r. – PPSMK, nr 316 § 20. Por. A. Wyrobisz *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku*, Wrocław 1963, s. 131.

⁷¹ Statuty Kalisza, nr 49.

⁷² PPSMK, nr 49.

⁷³ A. Chmiel, *Sądy ratuszne hetmańskie*, Kraków 1907, s. 5.

⁷⁴ Wilkierz Tczewa, art. 40–47; Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*, s. 155.

⁷⁵ Ibidem, s. 149.

⁷⁶ Lauda Wojniczka, nr 4.

⁷⁷ Ibidem, nr 30.

⁷⁸ Ibidem, nr 32.

⁷⁹ B. Groicki, *Artykuły*, s. 93; ŁO I, s. 152.

szczególnych miastach struktura służb wykazywała regionalne zróżnicowanie, zależne także od rangi ośrodka miejskiego. W mniejszych miastach często spotykało się typowy dla wsi podział na dziesiątki (tj. 10 domów), kontrolowanych przez wyznaczonych spośród mieszkańców dziesiątników⁸⁰. W Poznaniu powoływano nadto ulicznych na przedmieściach⁸¹. W Warszawie patrole sprawowali członkowie bractwa łuczników⁸². Dla czasów nowożytnych dobrze poświadczone są obowiązki przeciwpożarowe trębaczy miejskich, zatrudnianych na wieżach w większych miastach⁸³.

3. W coraz większej liczbie miast wilkierze nakładały obowiązek posiadania sprzętu przeciwpożarowego na wszystkich mieszkańców – właścicieli domów (Kalisz/Wieluń, Toruń, Tczew, Chełmno, Warszawa, Wojnicz)⁸⁴. W Poznaniu po raz pierwszy *expressis verbis* sformułowano obowiązek w 1533 r.⁸⁵ Obowiązek ten przewidywała także ustawa z 1544 r. oraz Groicki⁸⁶. W Krakowie zmodernizowano dawne zarządzenia w tym zakresie w wilkierzu z 1554 r. oraz ponownie w 1574 r.⁸⁷ Oba porządki ogniowe (Groicki i ustawa poznańska) przewidywały również gromadzenie sprzętu przeciwpożarowego w ratuszu⁸⁸. Ustawa poznańska nakładała nadto obowiązek zaopatrzenia się w wyznaczony sprzęt na cechy⁸⁹. Podobnie było w Warszawie, gdzie władze miejskie wyznaczyły cechom termin *ad quem* na zaopatrzenie się w wymagany sprzęt (1550 r.)⁹⁰.

4. W XVI wieku wiele miast rozpoczęło inwestycje w wodociągi. W miastach królewskich na ogół starano się o otrzymanie przywileju monarszego na tę inwestycję. W przywilejach akcentowano niekiedy przeciwpożarową funkcję wodociągów, wiążąc łaskę monarszą z troską o poprawę bezpieczeństwa pożarowego miasta (Brześć, 1549 r.; Proszowice, 1532 r.; Wilno, 1534/1535 r.)⁹¹.

5. W miastach polskich wciąż obowiązywały kazuistyczne przepisy odnoszące się do wchodzenia do pomieszczeń z nieosłoniętym światłem. W 1502 r.

⁸⁰ Np. Wojnicz – *Lauda Wojnicza*, nr 30 (1614 r.)

⁸¹ W. Maisel, *Sądownictwo Poznania*, s. 395–398 (statut przedmieścia Łacina, 1599 r.).

⁸² F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 35.

⁸³ Zob. ogólnie M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 514.

⁸⁴ Statuty Kalisza, nr 27; T. Maciejewski, *Wilkierze Torunia*, s. 62; Wilkierz Tczewa, art. 20; Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*, s. 156; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 29–30; *Lauda Wojnicza*, nr 9, 33.

⁸⁵ WP I, nr 89.

⁸⁶ ŁO I, s. 152; B. Groicki, *Artykuły*, s. 94.

⁸⁷ PPSMK, nr 159 § 2; nr 237 § 2.

⁸⁸ B. Groicki, *Artykuły*, s. 94; ŁO I, s. Dokumenty I, s. 81 (tego przepisu nie uwzględnia, korzystając ze zdefektowanej podstawy źródłowej, J. Łukaszewicz).

⁸⁹ ŁO I, s. 152.

⁹⁰ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 25.

⁹¹ Idem, *Wodociągi i kanały miejskie*, Warszawa 1910, s. 8, 53 i 97.

przepis ten został przekazany Wieluniowi przez Kalisz⁹². W miastach pruskich przy okazji uchwalania zbiorów wilkierzy dochodziło do uszczegółowienia zakazów poprzez wyliczenie w kazuistycznych przepisach szeregu nowych stanów faktycznych, np. zakaz wypalania smoły czy dziegciu (Tczew)⁹³ lub rozpalanie ognisk pod miastem (Toruń)⁹⁴. Powtarzano również „starą” wersję (Lidzbark Warmiński, gdzie unormowano zakaz wchodzenia do stodoły z łuczywem⁹⁵). W Wojniczu władze wielokrotnie ponawiały zakaz chodzenia po ulicach miasta z łuczywem, nakazując osłaniać ogień latarką⁹⁶. Szeroko rozpowszechniony w Prusach był zakaz suszenia w mieście, a zwłaszcza w zamkniętych pomieszczeniach, lnu i konopi (Tczew, Chełmno, Lidzbark)⁹⁷. Na Warmii generalny zakaz suszenia lnu na terenie zabudowanym wprowadziła ustawa krajowa biskupa Ferbera z 1526 r.⁹⁸ Zakazy trafiały też do statutów cechowych, czasami w związku z procesem technologicznym (piwowarzy przemyscy, 1561 r.; mielcarze konińscy, 1606 r.)⁹⁹, czasami w związku z prowadzeniem handlu (rzeźnicy poznańscy, 1571 r.)¹⁰⁰. Ostrożność przy produkcji wskazują piwowarom również wilkierze toruńskie¹⁰¹. Wypieku chleba i suszenia siodu dotyczyło postanowienie wilkierza Chodzieży¹⁰². W wilkierzach zapisywano wciąż zakaz składowania drewna przed domami (Kalisz/Wieluń, Chełmno, Wojnicz)¹⁰³. W wilkierzu toruńskim użyto już ogólniejszego, syntetyzującego pojęcia „materiały łatwopalne”¹⁰⁴.

6. W miastach na prawie magdeburskim wciąż obowiązywały przepisy Zwierciadła Saskiego o zabezpieczaniu pieców i kominów. Bardziej w formule przypomnienia i zaostrożenia kontroli niż wprowadzania nowego obowiązku przepisy o kominach uwzględnił Groicki¹⁰⁵. O obowiązku „chędożenia” kominów przypominał też krakowski wilkierz z 1574 r.¹⁰⁶ Kontro-

⁹² Statuty Kalisza, nr 16.

⁹³ Wilkierz Tczewa, art. 53.

⁹⁴ T. Maciejewski, *Wilkierze Torunia*, s. 64 i 94.

⁹⁵ A. Szorc, *Wilkierze warmińskie*, s. 58.

⁹⁶ Lauda Wojnicza, nr 1 (1575), 2 (1576), 8 (1577), 9 (1581), 11 (1589), 17 (1597), 20 (1604), 33 (1620).

⁹⁷ Wilkierz Tczewa, art. 52; Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*, s. 161; A. Szorc, *Wilkierze warmińskie*, s. 58.

⁹⁸ Ibidem, s. 23 (art. 22).

⁹⁹ K. Arłamowski, *Dzieje przemyskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce*, Przemysł 1931, s. 140; Statuty Konina, nr 8.

¹⁰⁰ ŁO I, s. 309.

¹⁰¹ T. Maciejewski, *Wilkierze Torunia*, s. 59.

¹⁰² Wilkierz Chodzieży, s. 179 (pkt 10).

¹⁰³ Statuty Kalisza, nr 36; Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*, s. 156; Lauda Wojnicza, nr 11, 24, 33.

¹⁰⁴ T. Maciejewski, *Wilkierze Torunia*, s. 94.

¹⁰⁵ B. Groicki, *Artykuły*, s. 97.

¹⁰⁶ PPSMK, nr 237 § 2.

le kominów dokonywane przez starszych cechowych wprowadził w 1533 r. wilkierz poznański¹⁰⁷. Przepisy dotyczące kominów występowały często w wilkierzach miast pruskich (Tczew, Chełmno)¹⁰⁸. Działo się tak, mimo iż w 1529 r. w ustawie krajowej ogólnopruskiej cały tytuł poświęcony był „piecom piekarniczym i kominom”¹⁰⁹. Na Warmii o obowiązku bezpiecznego usytuowania pieców piekarskich przypominała ustawa Ferbera (1526 r.)¹¹⁰. O ustawianiu w bezpiecznym miejscu pieców garncarskich mówił wilkierz Wojnicza z 1597 r.¹¹¹

Wraz z bogaceniem się miast w coraz większej ich liczbie wprowadzano zakaz krycia dachów słomą (Tczew, Chełmno)¹¹². Wiele uwagi poświęcały murom grodziszarowym wilkierze Torunia, wprowadzając m.in. ścisły nadzór ze strony urzędu kwaternego¹¹³. W miastach pruskich ograniczano możliwości stawiania domów drewnianych, zwłaszcza kilkukondygnacyjnych (Toruń, Tczew)¹¹⁴. W Poznaniu sprawy te normowało kilka dokumentów królewskich. W 1536 r. król przyznał krótsze okresy zwolnień od opłat dla mieszczan odbudowujących spalone domostwa w drewnie¹¹⁵. W wyroku królewskim z następnego roku ograniczono maksymalną wysokość domów żydowskich, zwłaszcza drewnianych¹¹⁶. Szczególnie doniosły był reskrypt królewski z 1590 r., który regulował obowiązki mieszczan poznańskich w zakresie budownictwa murowanego i pokrycia dachów¹¹⁷. Starania magistratu poznańskiego koncentrowały się wokół problemu zastępowania drewnianych jatek w rynku murowanymi. Wydano pozwolenia na budowę murowanych bud śledziowych¹¹⁸ oraz jatek szewskich¹¹⁹. Tylko połowicznie rozwiązano problem drewnianych jatek rzeźniczych¹²⁰.

Na początku XVI wieku władze Krakowa wydały walkę procederowi stawiania drewnianych podcieni. W wilkierzach z 1536 i 1544 r. postanowiono o usunięciu drewnianych podcieni z ulic miasta¹²¹. Również we Lwowie po

¹⁰⁷ WP I, nr 89.

¹⁰⁸ Wilkierz Tczewa, art. 8 i 9; Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*, s. 161.

¹⁰⁹ A. Szorc, *Wilkierze warmińskie*, s. 30.

¹¹⁰ Ibidem, s. 23 (art. 22).

¹¹¹ Lauda Wojnicza, nr 17.

¹¹² Wilkierz Tczewa, art. 6; Z. Zdrójkowski, *Nieznane źródła*, s. 161.

¹¹³ T. Maciejewski, *Wilkierze Torunia*, s. 94.

¹¹⁴ Ibidem, s. 92; Wilkierz Tczewa, art. 10.

¹¹⁵ Przywileje Poznania, nr 109.

¹¹⁶ ŁO I, s. 59.

¹¹⁷ Ibidem, s. 27 i 154–155; L. Sieciechowiczowa, op. cit., s. 123.

¹¹⁸ WP I, nr 96.

¹¹⁹ W. Maisel, *Zabudowa wewnętrzna rynku poznańskiego w wieku XVI*, Przegląd Zachodni, r. IX, 1953, nr 11–12, s. 699–700.

¹²⁰ Ibidem, s. 705–706.

¹²¹ PPSMK, nr 61 i 112 § 1. Por. A. Jelicz, op. cit., s. 67; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 488–489.

pożarze w 1527 r. zaniechano stawiania drewnianych podcieni¹²². Natomiast w Kaliszu zakaz budowania drewnianych podcieni przy domach w rynku uchwalono dopiero w 1610 r.¹²³.

V. W połowie XVII wieku uległy załamaniu podstawy rozwoju ekonomicznego miast. Zaczęto wyraźnie odczuwać efekty antymieszczańskiej polityki szlachty. Bezustanne wojny wymuszały zwiększanie obciążeń podatkowych. Prawdziwą katastrofą dla wielu miast okazał się szwedzki „potop” (1655–1660). Miary nieszczęścia dopełniły działania zbrojne prowadzone na ziemiach polskich przez obce armie w czasie trwania tzw. wojny północnej (1700–1721). Czasy saskie oznaczały dla wielu miast wegetację ekonomiczną i bardzo powolny proces odbudowy. Podkopanie podstaw rozwoju gospodarczego skutkowało spadkiem aktywności legislacyjnej władz miejskich, również w obszarze przepisów przeciwpożarowych. Miast nie stać było na odbudowanie zniszczonych klęskami elementarnymi lub działaniami zbrojnymi domów. Stąd liczne w dużych miastach ruiny, rudery, gruz i puste place. Małe ośrodki miejskie uległy agraryzacji (upodobnieniu w profilu społeczno-ekonomicznym do wsi).

Zmiana warunków sprawiła, że dawne przepisy przeciwpożarowe stały się bezprzedmiotowe i ulegały zapomnieniu. Charakterystyczne jest wyśnięcie przez Trzeci Porządek w Poznaniu w 1711 r. szeregu postulatów odnośnie „porządku ogniowego” w mieście. Przedstawiciele Trzeciego Porządku postulowali m.in. „uczynienie formalne ogniowego porządku i wypisanie go”¹²⁴. O ile nam wiadomo, władze miejskie nie uczyniły nic w tym zakresie¹²⁵. Zmalała aktywność władz miejskich miast królewskich w uchwalaniu nowych wilkierzy. Charakterystyczna jest tendencja do przerzucania obowiązków przeciwpożarowych na cechy. Jednocześnie wzrasta aktywność właścicieli miast. Liczniejsze są różnego rodzaju mandaty i zarządzenia monarsze dla miast królewskich. Co bardziej świątli magnaci nadają ustawy ogniowe swym miastom prywatnym. Są to bądź ustawy poświęcone wyłącznie bezpieczeństwu pożarowemu, jak porządek ogniowy miasta Leszna (1637 i 1674 r.), czy porządek ogniowy dla miast Bojanowo i Bogusławowo (1726 r.), bądź kompleksowe regulacje, zawierające również omawiane przepisy (przywilej Łobzenicy z 1693 r., a zwłaszcza niezwykle obszerny przywilej dla Międzychodu z 1736 r.)¹²⁶. Właściciele na ogół słabo orientowali się w uwarunko-

¹²² Ł. Charewiczowa, *Klęski zaraz w dawnym Lwowie*, Lwów 1930, s. 11.

¹²³ Statuty Kalisza, nr 53.

¹²⁴ Opisy i lustracje, nr 75.

¹²⁵ Por. ŁO I, s. 170, przyp. 72*.

¹²⁶ W przywileju dla Międzychodu przepisy przeciwpożarowe zawarte były w tytule XLIII części pierwszej i liczyły 57 paragrafów (!) – zob. Z. Kulejewska-Topolska, *Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku*, Poznań 1964, s. 66.

waniach lokalnych i przez to przepisy były często oderwane od życia i trudne do realizacji, tym bardziej, że koszt ich wprowadzania w życie obciążał zwykle kasy miejskie. Jedynie w stołecznej Warszawie trwał stały proces modernizowania przepisów przeciwpożarowych. Z działaniami rady współzawodniczyła (a niekiedy je wspierała) działalność marszałków, którzy dla zapewnienia bezpieczeństwa króla wydawali artykuły marszałkowskie. Szczególnie zasłużony był Franciszek Bieliński, który swych zdolności dowiódł organizując w Warszawie Komisję Brukową, a także wydając stojący na wysokim poziomie porządek ogniowy dla Ostrowa (1752 r.). W miastach pruskich okres względnej koniunktury trwał do połowy XVII wieku. Charakterystyczne jest, że po okresie potopu urywa się proces uchwalania nowych, zmodyfikowanych zbiorów wilkierzy. Zasadniczy trzon regulacji przeciwpożarowych uległ petryfikacji i był modyfikowany sporadycznie aktami niższej rangi – rozporządzeniami, ordynacjami lub statutami cechowymi.

1. Charakterystyczne jest angażowanie organizacji cechowej w akcje gaszenia pożaru. Coraz więcej statutów cechowych zawiera odnośne postanowienia. Przykładowo w Poznaniu zapis tego typu pojawia się w statucie krawców (1658 r.)¹²⁷. W Warszawie już u schyłku XVII w. rozpisano szczegółowo obowiązki na członków poszczególnych cechów¹²⁸. Szczegółowo obowiązki poszczególnych grup zawodowych omawiała ustawa Leszna (woźnice browarnicy, cieśle itd.) w Bojanowie i Bogusławowie określono szczególne obowiązki cieśli i robotników najemnych. Członkom pozostałych cechów przypominano ogólnie o ich obowiązkach¹²⁹. Interesujące rozwiązanie wprowadzono w Ostrowie (1752 r.). Magistrat miał wybrać w okolicznych wsiach 20 chłopów specjalnie przygotowywanych do aktywnego uczestniczenia w akcji gaśniczej; zakazywano również, z obawy przed szabrownictwem, przybiegania do pożaru innym chłopom. Ponadto generalny obowiązek uczestniczenia w akcji z własnym sprzętem ciążył na wszystkich mieszczanach¹³⁰. Jedynie w Lesznie przewidziano premie za udział w akcji gaśniczej¹³¹. W ordynacji dla małego Lubcza z 1647 r. właściciel formułował jedynie obowiązek uczestniczenia w akcji wszystkich mieszkańców¹³². Podobnie było w Wojniczu i Łobzenicy¹³³. Obowiązek ten przypominał też wprost wilkierz warszawski z 1696 r.¹³⁴.

¹²⁷ ŁO I, s. 255; Z. Zaleski, *Bractwo krawieckie poznańskie przed r. 1793*, Kronika m. Poznania, 1927.

¹²⁸ A. Karpiński *Biedota miejska wobec zaraz i innych klęsk żywiołowych w Warszawie w latach 1526–1655*, Rocznik Warszawski, t. XVII, 1981, s. 118; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 26–27 i 31–32.

¹²⁹ Dokumenty I, s. 194 i 193.

¹³⁰ Ibidem, s. 100.

¹³¹ Ibidem, s. 136.

¹³² Ordynacja Lubcza, art. 34.

¹³³ Lauda Wojnicza, nr 88 (pkt 4); Przywiej Łobzenicy, s. 75.

¹³⁴ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 30.

2. W wielu mniejszych miastach obowiązek patrolowania ulic w porze nocnej spoczywał na mieszkańcach (np. Sieradz, Konin, Lubcza, Łobżenica)¹³⁵. Natomiast w Kaliszu udało się w 1694 r. utworzyć straż nocną o wyraźnie zaakcentowanych funkcjach przeciwpożarowych¹³⁶. W 1697 r. uchwalono pobór specjalnej opłaty na jej utrzymanie¹³⁷. Przepisy te uległy zapewne zapomnieniu, gdyż w latach 1758–1759 władze ponownie powołały urząd stróża nocnego i określiły opłatę na jego utrzymanie¹³⁸. W Warszawie profesjonalizacja straży nocnej przebiegała etapami. Od 1620 r. pobierano opłatę „stróżne”. W 1646 r. powołano spośród obywateli dziesiętników. Trwała „straż obywatelską” zaprowadzono w 1680 r., zaś w 1696 r. władze powołały do stróżowania „drażników”, nadając im osobną ustawę¹³⁹. Dużo uwagi kwestiom związanym z organizacją straży nocnej, opartej na systemie dziesiętników, poświęcały wilkierze Wojnicza¹⁴⁰. W Łobżenicy wybrano inną popularną strukturę straży nocnej – kwaterników, mających baczenie na wyznaczoną kwaterę (w Łobżenicy 5 domów). Kwaternicy byli powoływani spośród mieszczan, a jedynie nadzór nad nimi sprawował zawodowy urzędnik – syndyk (instygator)¹⁴¹. Wśród wyspecjalizowanych funkcjonariuszy zwraca uwagę działający w Gdańsku w ramach urzędu wetowego organ pod nazwą deputowani do funkcji ogniowych¹⁴². W Poznaniu kontrole stanu zabezpieczeń przeciwpożarowych przy okazji wykonywania zawodu przeprowadzali kominiarze (ordynacja z 1729 r.)¹⁴³. Podobnie było w Wojniczu¹⁴⁴. W Grodzie Przemysława dobrze są też poświadczone funkcje przeciwpożarowe trębacza miejskiego¹⁴⁵. Pod koniec omawianego okresu kapituła warmińska wprowadziła w swej domenie obowiązek utworzenia bractwa przeciwpożarowego w każdej parafii (1753 r.)¹⁴⁶.

Należy wspomnieć, że odrębne straże nocne zaprowadzały w dzielnicach żydowskich większych miast władze kahalne. W Poznaniu nadzór nad wartownikami sprawowali urzędnicy kahalni, zwani „memunami”¹⁴⁷. W prywat-

¹³⁵ B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1975, s. 25; Statuty Konina, nr 11; Ordynacja Lubczy, art. 37; Przywiej Łobżenicy, s. 80–81.

¹³⁶ Statuty Kalisza, nr 71 pkt 1.

¹³⁷ Ibidem, nr 74.

¹³⁸ Ibidem, nr 79 i 80.

¹³⁹ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 35–37.

¹⁴⁰ Lauda Wojnicza, nr 74 (pkt 6), 88 (pkt 3), 104 (pkt 6) i 107.

¹⁴¹ Przywiej Łobżenicy, s. 71–72, 75–76, 82.

¹⁴² T. Węsierska-Biernatowa, *Gdański urząd wetowy*, Archeion, t. 34, 1961, s. 118.

¹⁴³ Opisy i ilustracje, nr 103.

¹⁴⁴ Lauda Wojnicza, nr 92 i 94.

¹⁴⁵ Zob. M. Mika, *Trębacz ratuszowy. Przyczynek do historii muzyki w Poznaniu*, Kronika m. Poznania, 1947, s. 162 i 165; *Dzieje Poznania* pod red. J. Topolskiego, tom I, cz. 1 i 2, Warszawa – Poznań 1988, s. 556–557; ŁO I, s. 151; L. Sieciechowiczowa, op. cit., s. 17 i 156.

¹⁴⁶ A. Szorc, *Wilkierze warmińskie*, s. 54–55, przyp. 158.

¹⁴⁷ A. Michałowska, *Między demokracją a oligarchią. Władze gmin żydowskich w Poznaniu i Swarzędzu (od połowy XVII do końca XVIII wieku)*, Warszawa 2000, s. 49.

nej Łobżenicy zakazywano natomiast Żydom patrolowania nocą ulic, ale obowiązek ten na nich spoczywał – musieli wynajmować do tego celu pachołków miejskich¹⁴⁸.

3. Zwraca uwagę poświęcanie coraz większej ilości przepisów kwestiom związanym ze sprzętem przeciwpożarowym. O obowiązku posiadania stosownego sprzętu przez wszystkich mieszczan przypominał wilkierz Kalisza (1694 r.)¹⁴⁹, ustawa dla Bojanowa i Bogusławowa¹⁵⁰, porządek ogniowy Leszna¹⁵¹, Ostrowa¹⁵², a także zarządzenia w małych Praszkach, Łobżenicy i Lubczy¹⁵³. Kapituła warmińska zarządziła powszechny obowiązek posiadania sprzętu przeciwpożarowego w 1681 r. Wiele uwagi poświęcano gromadzeniu sprzętu przez cechy. W Kaliszu wydano w tej sprawie wilkierz (1694, 1762 r.)¹⁵⁴, w Koninie stosowny zapis zawierał statut mielcarzy¹⁵⁵, normowały te kwestie również ustawy dla Bojanowa i Bogusławowa oraz Leszna¹⁵⁶. Władze miejskie gromadziły sprzęt w ratuszu. Normowały to ustawy Bojanowa i Bogusławowa, Ostrowa i Łobżenicy¹⁵⁷. W Warszawie wprowadzono opłatę – „węborkowe”, pierwotnie pobieraną zapewne w naturze, czyli wiaderkach, później w pieniądzu¹⁵⁸. Należy wspomnieć, że uchwała sejmowa z 1678 r. normowała m.in. kwestię zabezpieczenia pożarowego gospód w miastach, których sięgała władza marszałkowska (sprzęt u karczmarzy)¹⁵⁹. W Poznaniu władze uchwały w latach 1740–1758 r. podatek na „rekrutowanie sikawek”¹⁶⁰.

4. Stare wodociągi popadały w ruinę, a nowych nie budowano. W Poznaniu lustratorzy kilkakrotnie zwracali uwagę na „defekt wody”, który może się okazać tragiczny w przypadku wybuchu pożaru¹⁶¹. Podobny w wymowie jest zapis w „księdze zażaleń” (*Liber exorbitantiarum*) miasta Lwowa z 1644 r.¹⁶² O niemal całkowitej apatii władz miejskich świadczy fakt, że nie przedsię-

¹⁴⁸ Przywiej Łobżenicy, s. 81–82.

¹⁴⁹ Statuty Kalisza, nr 71 pkt 3.

¹⁵⁰ Dokumenty I, s. 92.

¹⁵¹ Ibidem, s. 131.

¹⁵² Ibidem, s. 99.

¹⁵³ B. Baranowski, *Życie codzienne...*, s. 243; Przywiej Łobżenicy, s. 71; Ordynacja Lubczy, art. 34.

¹⁵⁴ Statuty Kalisza, nr 71 pkt 2.

¹⁵⁵ Statuty cechów konińskich z XV–XVIII wieku, wyd. W. Maisel, Rocznik Koniński, t. 1978, nr 5 (pkt 7 *in fine*).

¹⁵⁶ Dokumenty I, s. 92–93; 133.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 94–95 i 99; Przywiej Łobżenicy, s. 79.

¹⁵⁸ F. Giedroyć, *Porządek ogniowy*, s. 34.

¹⁵⁹ VL, t. V, s. 316. Por. F. Giedroyć, *Porządek ogniowy*, s. 29.

¹⁶⁰ Zob. M. Zajęcki, *Vox populi czy kwiatek do kożucha. Funkcje poznańskiego trzeciego porządku w okresie staropolskim*, Kronika m. Poznania, 2004, nr 2, s. 182.

¹⁶¹ Opisy i lustracje, nr 117 pkt 8 i nr 121.

¹⁶² Ł. Charewiczowa, *Wodociągi starego Lwowa 1404–1663*, Lwów 1934, dodatek XXI (s. 66–67).

brano aktywniejszych prac publicznych przy kopaniu nowych studni. Wyjątkowy w XVII w. wyraz troski zawiera porządek ogniowy Leszna, który nakładał na magistrat obowiązek należytego utrzymywania rur i studni, a zwłaszcza sprawnych czerpaków do wody¹⁶³. Z tego okresu pochodzi też przywilej dla Łobżenicy, w którym wiele uwagi poświęcono utrzymaniu rowu z wodą (pełniącego funkcję „wodociągu”); wspomniano też o naprawie i budowie nowych studni¹⁶⁴. Dużo uwagi właściwemu przygotowaniu studni na wypadek pożaru poświęcił w ordynacji z 1752 r. światły właściciel Ostrowa – Franciszek Bieliński¹⁶⁵.

5. Wciąż bardzo często pojawiał się przepis zabraniający wchodzenia do pomieszczeń z nieosłoniętym ogniem (Bojanowo i Bogusławowo, Leszno, statut budników poznańskich, wilkierz kaliski dotyczący rzeźników)¹⁶⁶. Często uchwalano obostrzenia w procesie suszenia lnu¹⁶⁷, warzenia piwa i destylowania wódki oraz pieczenia chleba¹⁶⁸. W Poznaniu uchwalono nowe przepisy dotyczące zakazu składowania drewna (1636, 1761 r.)¹⁶⁹. Pojawiały się zakazy dotyczące składowania prochu (Warszawa, 1621 i 1755 r.)¹⁷⁰. W małym Lubczu – rzecz charakterystyczna – nakazano likwidowanie w mieście gumien¹⁷¹. W Wojniczu i Łobżenicy zakazywano składowania w domach słomy¹⁷². Bardzo szczegółowe przepisy dotyczące składowania materiałów łatwopalnych zawierał porządek ogniowy Leszna¹⁷³. W akcie tym pojawił się też charakterystyczny przepis zabraniający palenia tytoniu¹⁷⁴. Przywilej dla Starej Warszawy z 1691 r. regulował obrót i przechowywanie prochu strzelniczego¹⁷⁵.

6. Zubożenie mieszkańców i licha zabudowa sprawiały, że władze musiały z większą stanowczością kontrolować stan kominów – w dosłownym sensie „ognisk zapalnych” większości pożarów, zwłaszcza w uboższych dzielnicach. Władze (właściciele) wydawali postanowienia odnośnie obowią-

¹⁶³ Dokumenty I, s. 140–141.

¹⁶⁴ Przywilej Łobżenicy, s. 72–74.

¹⁶⁵ Dokumenty I, s. 100.

¹⁶⁶ Ibidem, s. 91–92; 130–131; ŁO I, s. 265; Statuty Kalisza, nr 61.

¹⁶⁷ Dokumenty I, s. 96; 138–139; Przywilej Łobżenicy, s. 80; por. też ustawę dla wsi Rataje i Żegrze (1733 r.) – Ustawy wiejskie dla Rataj i Żegrza, Kronika m. Poznania, 2001, nr 3 (wydanie poprawione), pkt 42.

¹⁶⁸ Dokumenty I, s. 96; 139–140.

¹⁶⁹ WP II, nr 169 pkt 1; ibidem, nr 256; por. W. Maisel, *Przepisy prawne dotyczące urbanistyki i ekologii w dawnym Poznaniu* [w:] *Gospodarka przestrzeni miast i gmin w regionie Wielkopolski*, Poznań 1992, s. 48.

¹⁷⁰ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 20.

¹⁷¹ Ordynacja Lubcza, art. 36.

¹⁷² Lauda Wojnicza, nr 91 (pkt 3); Przywilej Łobżenicy, s. 74.

¹⁷³ Dokumenty I, s. 129–130 oraz 136–137.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 138.

¹⁷⁵ Przywileje Starej Warszawy, nr 107.

ku czyszczenia kominów i ich naprawiania (Kalisz, Warszawa, Praszki, Leszno, Łobżenica)¹⁷⁶. Szczególnie dokładnie regulowały te sprawy *Renovierte Feuer-Ordnung* miasta Torunia (1736 r.)¹⁷⁷ oraz wilkierze Wojnicz¹⁷⁸. Zwraca uwagę wprowadzanie obowiązku kontrolowania stanu kominów w wielu małych miastach prywatnych, a także w większych jurydykach¹⁷⁹. W dzielnicach żydowskich zapewnienie czystości kominów spoczywało na władzach kahalnych. W Poznaniu nad stanem kominów czuwali wspomniani już urzędnicy – memuni¹⁸⁰. Pojawiały się postanowienia dotyczące likwidowania słomianych pokryć dachów (Leszno, Warszawa, Wojnicz)¹⁸¹, zapewne trudne do wyegzekwowania ze względu na ubóstwo wielu mieszczan. Tym bardziej nierealne było zarządzenie królewskie z 1648 r., nakazujące przebudowanie na murowane wszystkich domów na terenie jurysdykcji miejskiej w Starej Warszawie¹⁸². Większe szanse realizacji miał natomiast nakaz budowania ścian grodzizarowych (Bojanowo i Bogusławowo)¹⁸³. Skuteczna mogła też być materialna zachęta dla „murujących się” w postaci dłuższego zwolnienia od podatków w Łobżenicy¹⁸⁴. Nową grupę przepisów tworzyły nakazy przeniesienia poza miasto zakładów produkcyjnych stwarzających zagrożenie pożarowe. W Warszawie dekret królewski z 1680 r. nakazywał przeniesienie poza miasto gorzelni i browarów¹⁸⁵. W Uniejowie nakazano usunąć poza obręb zabudowy piece garncarskie¹⁸⁶, w Łobżenicy – piece piekarnicze¹⁸⁷, a w Lubczu – browary i łaźnie¹⁸⁸.

VI. Dzieje miast polskich w okresie stanisławowskim wymagają odrębnego omówienia zarówno w sferze społeczno-gospodarczej, jak i prawnej. O ile jednak zmiana ustroju miast królewskich i szeroko zakrojone działania w sferze podniesienia z upadku handlu, rzemiosła oraz sztuki i nauki są do-

¹⁷⁶ Statuty Kalisza, nr 71 pkt 3 oraz nr 77 pkt 2; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 16; B. Baranowski, op. cit., s. 243; Dokumenty I, s. 129; Przywiej Łobżenicy, s. 74. Por. też przywilej dla wsi Główne Olędrów z 1753 r. – Przywileje lokacyjne Głównej Olędrów z drugiej połowy XVIII wieku, wyd. Z. Chodyła, Kronika m. Poznania, 2002, z. 2, s. 75.

¹⁷⁷ S. Herbst, op. cit., s. 186.

¹⁷⁸ Lauda Wojnicz, nr 79, 88 (pkt 2), 91 (pkt 3), 92, 93, 94 (pkt 3), 96, 98, 105.

¹⁷⁹ Z. Kulejewska-Topolska, *Nowe lokacje miejskie*, s. 87 (Kobylin, Łobżenica); eadem, *Struktura prawna aglomeracji osadniczej Poznania od XIV do końca XVIII wieku*. Poznań 1969, s. 113 (jurydyka benedyktynek).

¹⁸⁰ A. Michałowska, op. cit., s. 49.

¹⁸¹ Dokumenty I, s. 136; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 46; Lauda Wojnicz, nr 109.

¹⁸² F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 48.

¹⁸³ Dokumenty I, s. 91–92.

¹⁸⁴ Przywiej Łobżenicy, s. 11.

¹⁸⁵ Przywileje Starej Warszawy, nr 84. Por. F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 19–20.

¹⁸⁶ B. Baranowski, *Życie codzienne...*, s. 24.

¹⁸⁷ Przywiej Łobżenicy, s. 79–80.

¹⁸⁸ Ordynacja Lubcza, art. 35.

brze znane z literatury przedmiotu, o tyle sfera prawa administracyjnego pozostaje na uboczu zainteresowania historyków prawa. Dotychczasowe badania skupiały się na działalności centralnych organów policyjnych (Departament Policji, Komisja Policji) oraz samorządowych komisji terenowych (Komisje Dobrego Porządku, Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe). W obszarze przepisów przeciwpożarowych ukazuje się bardziej złożona struktura prawna, na którą składały się wysiłki ustawodawcze zarówno komisji szlacheckich jak i magistratów miast, właścicieli miast, a także, w mniejszym stopniu, centralnych organów władzy.

Technika redagowania omawianych przepisów wykazuje typowe cechy prawodawstwa oświeceniowego. Przepisy są bardzo rozbudowane, starają się objąć wszystkie obszary związane z daną tematyką. Dominuje metoda szczegółowego wyliczenia, mająca aspiracje do wyczerpującego unormowania zagadnienia, lecz przez to ocierająca się o skrajną formę kazuistyki. Nie brak jednak prób syntetycznego ujmowania zagadnień. Charakterystyczna jest maniera „nadregulacji”, tj. obejmowania treścią przepisów sfer obyczajaju, zwyczajaju czy po prostu zdrowego rozsądku. Modelowym przykładem tej techniki legislacyjnej są: ustawa dla Wschowy, zarządzenia marszałka Lubomirskiego dla Warszawy, a zwłaszcza uchwalona tuż przed trzecim rozbiorem (1795 r.) ordynacja Departamentu Policji dla Warszawy (83 artykuły!)¹⁸⁹.

1. Szczegółowe „procedury” gaszenia pożarów zawierały ordynacje pożarowe Komisji Dobrego Porządku, w Warszawie wyjątkowo artykuły marszałkowskie. Ustawy przewidywały ogólny nadzór nad akcją ze strony wiceprezydenta (Poznań)¹⁹⁰ lub dyrektora policji (Kalisz)¹⁹¹. Zwracano uwagę na efektywne wykorzystanie koni do wożenia wody (Poznań, Wschowa, Kalisz)¹⁹², alarmowania sygnałem dzwonu z wieży ratuszowej (Wschowa, Kalisz)¹⁹³ i nagradzania osób wyróżniających się w akcji (Poznań, Wschowa, Kalisz)¹⁹⁴. Ustawa Wschowy w niezwykle drobiazgowy sposób określała zadania poszczególnych osób (cieśli, murarzy, kwatermistrzów, sług miejskich, piwowarów itd.)¹⁹⁵. Jeszcze bardziej rozbudowane były zarządzenia marszałka Lubomirskiego dla Warszawy¹⁹⁶. Bardziej syntetycznie podział zadań wśród członków cechów normowała ustawa kaliska¹⁹⁷. Cechą charaktery-

¹⁸⁹ Zob. F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 55–58 i 62–69.

¹⁹⁰ *Treść ustaw*, s. 37 i inne.

¹⁹¹ *Ustawy Kalisza*, s. 81–82.

¹⁹² *Treść ustaw*, s. 34 i 37; *Dokumenty I*, s. 108, 109 i 113–114; *Ustawy Kalisza*, s. 79 i 82.

¹⁹³ *Dokumenty I*, s. 110; *Ustawy Kalisza*, s. 82–83.

¹⁹⁴ *Treść ustaw*, s. 37; *Dokumenty I*, s. 116; *Ustawy Kalisza*, s. 82.

¹⁹⁵ *Dokumenty I*, s. 110–114.

¹⁹⁶ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 42–43 oraz 55–58 (21 punktów dotyczących li tylko zadań instygatora!). Por. A. Berdecka, I. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu oświecenia*, Warszawa 1969, s. 82.

¹⁹⁷ *Ustawy Kalisza*, s. 79 i 81.

styczną działalności Komisji było równoległe zapisywanie obowiązków przeciwpożarowych w statutach cechowych. Były to standardowe zapisy grożące karami za niewypełnienie obowiązku (na ogół nie stawienie się do akcji) – niższe dla uczniów i czeladników, wyższe dla mistrzów. W Poznaniu zapisano te postanowienia w większości statutów cechowych i niektórych statutach związków czeladniczych¹⁹⁸. W miastach wielkopolskich gdzie nie działały Komisje Dobrego Porządku rozwój przepisów przeciwpożarowych przyniosła działalność Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych¹⁹⁹. Zmiany o charakterze ustrojowym po 1791 r. wpłynęły również na niektóre postanowienia szczegółowe. Przykładowo, od 1792 r. koordynację działań w Poznaniu zapewniaли dozorczy policji²⁰⁰. Dość szczegółową procedurę postępowania w razie pożaru ustanawiał wilkierz Kościana z 1792 r.²⁰¹.

2. Komisje Dobrego Porządku reorganizowały służby patrolowe, powołując jednego lub kilku stróżów nocnych (Wschowa, Kalisz Lublin)²⁰². Rozbudowane służby przewidziano w Poznaniu. Miasto miało utrzymywać ośmiu pachotków, którzy będą „stawać do ratunku ognia” oraz stróżów nocnych „dla dawania baczności na ogień”²⁰³. Na ogół przewidywano też etat dla trębacza miejskiego (Poznań, Kalisz)²⁰⁴ oraz kominiarza kontrolującego stan kominów (Kalisz)²⁰⁵. Jest rzeczą charakterystyczną, że trud zapewnienia środków na realizację tych postanowień spadał na magistraty. Liczne wilkierze w tej mierze wydały władze Kalisza²⁰⁶. W miastach Warmii straż nocną sprawowaną przez mieszczan, zwłaszcza w zimie, wprowadzała ustawa Grabowskiego (1766 r.)²⁰⁷. W Warszawie, zgodnie z zarządzeniem królewskim z 1769 r., w akcji gaszenia pożaru mieli obowiązek uczestniczyć wyznaczeni żołnierze stacjonujących w stolicy regimentów. W kolejnych latach obowiązki zostały rozbudowane, z uwzględnieniem stanu gotowości do akcji i utrzymania sprzętu przez żołnierzy²⁰⁸.

¹⁹⁸ Zob. T. Ereciński, *Prawo przemysłowe m. Poznania w XVIII w.*, Poznań 1934, s. 753.

¹⁹⁹ Zob. ogólnie: W. Szaj, *Organizacja i działalność administracyjna wielkopolskich Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych (1789–1792)*, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. XII, z. 1, 1976, s. 100. Jako przykład można podać wilkierz miasta Kościana, który w „preambule” powołuje się na wytyczne Komisji Porządkowej (Dokumenty I, s. 118).

²⁰⁰ WP I, nr 208 pkt 10.

²⁰¹ Dokumenty I, s. 120 (pkt 3 i 4).

²⁰² Ibidem, s. 110 i 111; *Ustawy Kalisza*, s. 96-97; I. Baranowski, *Komisje porządkowe (1765–1788)*, *Rozprawy AU Wydz. Hist.-Filozof.*, Seria II, t. XXIV, s. 140.

²⁰³ *Treść ustaw*, s. 54 i 60–61; J. Deresiewicz, *Wielkopolskie komisje dobrego porządku*, CPH t. XVIII, z. 2, 1966, s. 194.

²⁰⁴ *Treść ustaw*, s. 44; *Dzieje Poznania I*, s. 908; *Ustawy Kalisza*, s. 83–84.

²⁰⁵ *Ustawy Kalisza*, s. 82.

²⁰⁶ Statuty Kalisza, nr 115 pkt 1 i 3, nr 125 i nr 126.

²⁰⁷ J. Kietbik, *Ustawa krajowa Adama Stanisława Grabowskiego z 4 lipca 1766 roku*, *Komunikaty Warmińsko-Mazurskie* nr 2 (236), Olsztyn 2002, s. 227.

²⁰⁸ Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 46–47 i 67. Por. A. Berdecka, I. Turnau, op. cit., s. 83.

3. W Kaliszu władze miejskie jeszcze przed powołaniem Komisji uchwaliły wilkierze mające zapewnić napływ środków z opłat na zakup sikawek²⁰⁹. Obowiązek tego zakupu potwierdziła Komisja²¹⁰, co zaowocowało dalszymi wilkierzami mającymi na celu zbiórkę pieniędzy, również od miejscowych Żydów²¹¹. Zakup sprzętu przeciwpożarowego do ratusza zarządziły również Komisje w Poznaniu i Wschowie oraz marszałek Lubomirski w Warszawie²¹². We Wschowie uregulowano w najdrobniejszych szczegółach rozmieszczenie sprzętu na ulicach i sprawy związane z jego konserwacją i przechowywaniem²¹³. Nakaz zaopatrzenia się magistratów miast Warmii w sikawki zawierała ustawa Grabowskiego²¹⁴. Wymienione ustawy Komisji, a także ustawa Grabowskiego, nakładały nadto obowiązek posiadania szczegółowo określonego sprzętu gaśniczego przez wszystkich mieszkańców²¹⁵. Również Komisja działająca w małym Szczercowie nakazała każdemu gospodarzowi posiadanie drabiny²¹⁶. Ustawy przewidywały też obowiązek gromadzenia szczegółowo określonego sprzętu przez cechy²¹⁷. W Poznaniu władze miejskie w wykonaniu tego zarządzenia oznakowały sprzęt cechowy i dokonały jego lustracji²¹⁸. Obowiązek przeprowadzania tych kontroli spoczywał na wiceprezydencie i rurmistrzu²¹⁹. W mniejszych miastach (prywatnych) na zakup sprzętu gaśniczego przeznaczano część funduszy z tworzonych wówczas „kas ogniowych” (Wronki, Zaniemyśl)²²⁰. W Krotoszynie (1777 r.) obowiązek zaopatrzenia się w odpowiedni sprzęt ciążył zarówno na cechach, jak i na wszystkich gospodarzach²²¹. Natomiast w miastach królewskich Lubelszczyzny wykształcił się zwyczaj przeznaczania za zgodą Departamentu Policji części wpływów z funduszu propinacyjnego na zakup sprzętu (Urzędowo, 1779 r.; Chełm, 1780 r.)²²².

4. Epoka oświecenia przyniosła w miastach polskich m.in. wzrost zainteresowania magistratów w poprawie stanu sanitarnego miast poprzez kopanie licznych publicznych studni. Brano przy tym pod uwagę względy przeciwpo-

²⁰⁹ Statuty Kalisza, nr 101 i nr 112 pkt 1, 2 i 3.

²¹⁰ Ustawy Kalisza, s. 85–86.

²¹¹ Statuty Kalisza, nr 123, nr 130 i nr 145 (tylko nagłówki).

²¹² *Treść ustaw*, s. 33; Dokumenty I, s. 108; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 43–45.

²¹³ Dokumenty I, s. 108–109.

²¹⁴ J. Kielbik, op. cit., s. 226–227.

²¹⁵ *Treść ustaw*, s. 36; Dokumenty I, s. 108; Ustawy Kalisza, s. 81; J. Kielbik, op. cit., s. 227.

²¹⁶ B. Baranowski, *Życie codzienne...*, s. 243.

²¹⁷ *Treść ustaw*, s. 33–34; Dokumenty I, s. 109; Ustawy Kalisza, s. 78–79; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 54.

²¹⁸ WP III, nr 238; por. ŁO I, s. 155; Opisy i lustracje, nr 136; C. Łuczak, op. cit., s. 62.

²¹⁹ *Treść ustaw*, s. 18–19.

²²⁰ Dokumenty I, s. 71, 73; II, s. 10–16.

²²¹ Ibidem I, s. 102.

²²² W. Ćwik, *Miasta królewskie Lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin, s. 62, przyp. 114.

żarowe²²³. W Warszawie w 1777 r. z rozkazu królewskiego nałożono podatki mający sfinansować prace przy kopaniu publicznych studni. Rurmistrz otrzymał zadanie zamontowania na studniach pomp, a obowiązek czuwania nad ujęciami wody spoczął, rzecz godna uwagi, na intendencie ogniowym²²⁴. Król wykazywał też żywe zainteresowanie kwestią wodociągów – w reskrypcie z 1767 r. trzy razy wspomniał o ich funkcjach przeciwpożarowych²²⁵. Kwestii utrzymania studni i fontann poświęcają po jednym artykule porządki ogniowe Poznania, Wschowy i Kalisza²²⁶. Tylko w ostatnim mieście zapowiedziano budowę nowych ujęć wody²²⁷. Daleko idące postanowienia zawierała ustaw Grabowskiego: w każdym mieście Warmii, w którym byłby deficyt wody („wo wenig Wasser ist”), magistraty miały wybudować studnie na każdej ulicy²²⁸. Najwięcej o studniach mówiły przepisy wydane przez marszałka Lubomirskiego dla Warszawy²²⁹. Do infrastruktury przeciwpożarowej zaliczyć należy piorunochrony. Pierwsze tego typu urządzenie w Poznaniu założył Antoni Leitgeber na kamienicy Bielfeldów²³⁰. Władze Poznania postanowiły założyć piorunochron na wieży ratusza, w czym wzorowały się na rozwiązaniu zastosowanym już w Rawiczu²³¹. Stosowne zarządzenie uchwalono w 1784 r.²³².

5. Ustawa poznańska nie wprowadzała zasadniczo nowych zakazów dotyczących zachowania się mieszkańców. Charakterystycznym wyjątkiem był przepis zakazujący palenia tytoniu na ulicach (ale tylko w nocy)²³³ oraz przypomnienie w statucie konfraterni kupieckiej o zakazie wchodzenia nocą do kramów ze świecą²³⁴. Zakaz palenia tytoniu uchwalono również na Warmii (ustawa Grabowskiego)²³⁵, a także we Wschowie²³⁶. W mieście tym wprowadzono nadto szereg dalszych, szczegółowych zarządzeń, m.in. znany od dawna zakaz wchodzenia na strych lub do stajni z nieosłoniętym światłem,

²²³ Por. Z. Kuchowicz, *Warunki zdrowotne wsi i miasteczek województw łęczyckiego i sieradzkiego w XVIII wieku*, Łódź 1961, s. 38 i 41.

²²⁴ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 77–78.

²²⁵ Ibidem.

²²⁶ *Treść ustaw*, s. 36; Dokumenty I, s. 109–110; Ustawy Kalisza, s. 81.

²²⁷ Ibidem.

²²⁸ J. Kielbik, op. cit., s. 227.

²²⁹ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 54.

²³⁰ M. Motty, *Przechadzki po mieście* (t. I i II), Poznań 1999, II, s. 273.

²³¹ ŁO I, s. 156.

²³² Dokumenty I, s. 89; por. J. Deresiewicz, op. cit., s. 168 i 205; C. Krawczak, op. cit., s. 38; *Dzieje Poznania I*, s. 806.

²³³ *Treść ustaw*, s. 36. Analogiczny zakaz obowiązywał w państwie pruskim i został zniesiony dopiero na fali „odwilży” w 1848 r. – M. Motty, op. cit., I, s. 128.

²³⁴ ŁO I, s. 240.

²³⁵ J. Kielbik, op. cit., s. 226.

²³⁶ Dokumenty I, s. 106.

przepisy dotyczące bezpieczeństwa w kuchni, ostrożności czeladzi i karczmarzy oraz, mimowolnie zabawny, przepis zakazujący strzelania między domami²³⁷. W Kaliszu zakaz palenia na ulicach fajki uchwalili magistrat w 1780 r.²³⁸, a w Kościanie w 1792 r.²³⁹ W mieście tym wprowadzono również zakaz suszenia lnu w domach²⁴⁰. „Oryginalnym” wkładem marszałka Mniszcha do szczegółowego ustawodawstwa marszałka Lubomirskiego było uchwalenie w 1784 r. przepisu zakazującego trzymania węgla w garnkach w straganach i sklepach²⁴¹. W omawianym okresie uchwalono szereg przepisów dotyczących składowania materiałów łatwopalnych. Dotyczyły one, inaczej niż we wcześniejszych latach, głównie składowania prochu i siarki (Poznań, Wschowa, Kalisz)²⁴². Regulowano też kwestię składowania wódek (Kalisz, Warszawa)²⁴³ oraz torfu (ustawa Grabowskiego)²⁴⁴. Na Warmii zakazywano składowania w domach słomy, siana i innych łatwopalnych rzeczy²⁴⁵.

6. W omawianym okresie wydano liczne przepisy dotyczące utrzymania kominów w dobrym stanie i przeprowadzania ich kontroli. Już w 1771 r. władze Kalisza uchwałyły stosowne wilkierze²⁴⁶. Na szeroką skalę wskazane przepisy zawarte były w zarządzeniach Komisji Dobrego Porządku (Poznań, Wschowa, Kalisz)²⁴⁷. Kwestię kominów i pieców piekarniczych normowała też ustawa Grabowskiego²⁴⁸. Kontrola kominów przewidziana była w zarządzeniu właściciela Krotoszyna (1777 r.)²⁴⁹ oraz w wilkierzach Kościana (1791–1793)²⁵⁰. Po 1792 r. kontrola kominów w Poznaniu przeszła do kompetencji dozorców policji²⁵¹. Wiele uwagi poświęciły Komisje kwestii zlikwidowania słomianego pokrycia dachów. W Poznaniu uchwalono bezwzględny nakaz krycia dachów domów w śródmieściu dachówką. Interesujące jest dodanie przepisu intertemporalnego rozkładającego w czasie realizację obowiązku²⁵². Na przedmieściach poznańskich dopuszczono krycie dachów

²³⁷ Ibidem, s. 104–107.

²³⁸ Statuty Kalisza, nr 119.

²³⁹ Dokumenty I, s. 121 (pkt 11).

²⁴⁰ Ibidem, s. 122.

²⁴¹ F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 61.

²⁴² *Treść ustaw*, s. 43; Dokumenty I, s. 105; Ustawy Kalisza, s. 84–85.

²⁴³ Statuty Kalisza, nr 136; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 20.

²⁴⁴ J. Kielbik, op. cit., s. 227.

²⁴⁵ Ibidem.

²⁴⁶ Statuty Kalisza, nr 98 pkt 1–3 i nr 100 pkt 2.

²⁴⁷ *Treść ustaw*, s. 35; Dokumenty I, s. 104–105; Ustawy Kalisza, s. 80.

²⁴⁸ J. Kielbik, op. cit., s. 227.

²⁴⁹ Dokumenty I, s. 101–102.

²⁵⁰ Ibidem, s. 118, 119, 120 i 123.

²⁵¹ WP I, nr 208 pkt 4; por. C. Krawczak, op. cit., s. 38.

²⁵² *Treść ustaw*, s. 35–36 i 46.

gontem²⁵³. Całkowity zakaz krycia dachów słomą obowiązywał też w Żyto-
mierzu²⁵⁴. W Kaliszu zakaz pokrycia słomianego dotyczył w szczególności
obór i „innych budowli”²⁵⁵, w Kościanie dotyczył domów na wyznaczonych
ulicach²⁵⁶, natomiast we Wschowie wprowadzono mechanizm zachęty finan-
sowej dla osób kryjących dach dachówką²⁵⁷. Jednolity dla całego kraju za-
kaz krycia dachów w miastach słomą wprowadził uniwersał Komisji Policji
z 15 X 1791 r.²⁵⁸.

Znacznie trudniejsze było realne ukształtowanie przepisów odnośnie za-
budowy drewnianej i murowanej. Już w 1764 r. sejm zainteresował się sytu-
acją miasta Warszawy i uchwalił m. in. stopniową likwidację zabudowy
drewnianej²⁵⁹. Podobną troskę wykazał sejm dwa lata później w odniesieniu
do Lwowa²⁶⁰. Stopniowe eliminowanie zabudowy drewnianej, przynajmniej
z okolic rynku, znajdowało normatywne odzwierciedlenie w uchwałach Ko-
misji Dobrego Porządku (Lublin, Wschowa)²⁶¹. Zwraca uwagę brak tego ty-
pu przepisu w Poznaniu. Gród Przemysława został natomiast objęty, jak
wszystkie miasta, postanowieniem wzmiankowanego uniwersału Komisji Po-
licji z 1791 r., dotyczącego również zakazu stawiania domów drewnianych
w miastach²⁶². W polskich realiach tego okresu (i długo później) przepis ten
nie mógł być z przyczyn ekonomicznych zrealizowany.

Ostatnią liczną grupę przepisów tworzyły zarządzenia dotyczące prze-
niesienia poza miasta zakładów przemysłowych, których proces produkcyj-
ny stwarzał zagrożenie pożarowe. W 1765 r. nakazano w Warszawie
przeniesienie za miasto browarów, pieców garncarskich, gorzelni²⁶³. Po-
wszechnie obowiązujący przepis (jedyny tego typu uchwalony przez ten or-
gan) wydał w 1776 r. Departament Policji. Nakazywał on magistratom miast
Korony przeniesienie gorzelni na tereny niezabudowane²⁶⁴. W praktyce
realizacja tego zarządzenia wymagała ponawiania postanowienia w odnie-

²⁵³ Ibidem, s. 46. Por. *Dzieje Poznania I*, s. 805–806; C. Krawczak, op. cit., s. 37–38.

²⁵⁴ A. Zahorski, *Centralne instytucje policyjne w Polsce w dobie rozbiorów*, Warszawa 1959, s. 147, przyp. 32.

²⁵⁵ Ustawy Kalisza, s. 81.

²⁵⁶ Dokumenty I, s. 120 (pkt 2).

²⁵⁷ Ibidem, s. 116–117.

²⁵⁸ W. Trzebiński, *Nadzór budowlany i przepisy policyjno-budowlane w Polsce oświecenia jako środki naprawy miast królewskich [w:] Miasta doby feudalnej w Europie środkowoschodniej* (pod red. A. Gieysztor i T. Roslanowskiego), Warszawa 1976, s. 270–271.

²⁵⁹ VL, VII, s. 44–45. Por. W. Trzebiński, op. cit., s. 255–256; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 19.

²⁶⁰ VL, VII, s. 242. Por. W. Trzebiński, op. cit., s. 257.

²⁶¹ Dokumenty I, s. 104 i 116–117; I. Baranowski, *Komisje porządkowe...*, s. 140.

²⁶² Trzebiński, op. cit., s. 270–271.

²⁶³ Ibidem, s. 260; F. Giedroyc, *Porządek ogniowy*, s. 20–21.

²⁶⁴ W. Trzebiński, op. cit., s. 260.

sieniu do poszczególnych miast. Już w 1777 r. wydał w tym celu uniwersał dla Poznania król²⁶⁵. Odnośnie topni nakaz ich przeniesienia poza miasto zawierała ustawa Wschowy²⁶⁶. Przeniesienie urzędzeń przemysłowych należało też do celów działalności delegata Departamentu Policji w Chełmie (1788 r.)²⁶⁷.

VII. W artykule starano się w możliwie syntetyzujący sposób ukazać bogactwo rozwiązań prawnych w zakresie ochrony przeciwpożarowej w feudalnych miastach Polski. Rekapitulowanie poszczególnych zagadnień nie jest konieczne. Dociekliwy czytelnik łatwo znajdzie interesujące go informacje w tekście w oparciu o podział chronologiczny (części III–VI) i rzeczowy w obrębie poszczególnych części (wstęp i punkty 1–6). Jak zaznaczono na początku, ogólniejszym celem artykułu było wskazanie na pewien schemat metodologiczny rozważań o normach dawnego miejskiego prawa administracyjnego. Wnioski, jakie wypływają z zaprezentowanego materiału, wyznaczają odmienne perspektywy badawcze dla historyków i historyków prawa.

Należy wyrazić nadzieję, że historycy miast w swych badaniach ustalą, jak w praktyce funkcjonowały przepisy przeciwpożarowe, w szczególności czy były przestrzegane, czy nakładano prawem przewidziane kary, jak kształtowała się sfera wydatków z kasy miejskiej na służby, sprzęt i nagrody oraz jakie postawy wobec omówionych uregulowań przyjmowali mieszkańcy (oportunistyczne, konformistyczne czy legalistyczne).

Dla historyków prawa ważne są ogólne wnioski wypływające z analizy bogatego materiału faktograficznego. Wskazać należy przede wszystkim na silny związek pomiędzy podstawami ekonomicznymi rozwoju miast a tworzonymi przez ich autonomiczne organy przepisami prawa. Lata rozkwitu gospodarczego polskich miast (XVI w.) zaowocowały stojącymi na wysokim poziomie merytorycznym przepisami, wspartymi bardziej teoretyczną refleksją w piśmiennictwie. W dobie upadku (poł. XVII – poł. XVIII wieku) przepisy stały się rzadsze. Zwraca uwagę zmiana struktury ilościowej w obrębie źródeł prawa miejskiego – liczniejsze stały się akty normatywne wydawane przez właścicieli miast, spadła aktywność magistratów. Przepisy wydawane w czasach stanisławowskich wykazują wszystkie charakterystyczne cechy ustawodawstwa oświeceniowego (szczegółowość, rozwlekłość). Nastąpił rozwój aparatu administracyjnego, który zaczynał roztaczać coraz ściślejszy nadzór nad poczynaniami obywateli.

²⁶⁵ C. Łuczak, op. cit., s. 62 oraz przyp. 29.

²⁶⁶ Dokumenty I, s. 105.

²⁶⁷ W. Trzebiński, op. cit., s. 266–267.

Jak wskazano we wstępie artykułu, zastosowany schemat analizy przepisów administracyjnych można z powodzeniem zastosować do innych „działów” prawa administracyjnego dawnych miast polskich, zwłaszcza tych słabiej zbadanych²⁶⁸. O ile jednak badania takie przyczynią się do usystematyzowania wiedzy o stosunkach w dawnych miastach, o tyle nie przyniosą one zapewne zasadniczo nowego ujęcia do naszkicowanego wyżej schematu ewolucji materialnego prawa administracyjnego w dawnych miastach i jego cech charakterystycznych. Zagadnieniem z pogranicza materialnego i ustrojowego prawa administracyjnego wymagającym zbadania jest zakres podmiotowy obowiązywania norm administracyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do szlachty, duchowieństwa i Żydów.

²⁶⁸ Wydaje się, że owocne może być samo zdefiniowanie owych „działów”. Jak powiedziano na wstępie, możliwa jest jedynie typologia, która jednak może przybliżyć nas do uzyskania w miarę kompletnego obrazu aktywności władz w sferze administrowania miastami. Nie przesądzając o ostatecznym kształcie takiej typologii, należy wskazać na niewątpliwe jej składniki:

1. publiczne prawo gospodarcze;
2. prawo budowlane;
3. przepisy przeciwpożarowe;
4. przepisy policyjne *sensu stricto* (zwalczanie przestępczości);
5. przepisy dotyczące utrzymania czystości w mieście;
6. przepisy „socjalne” (ochrona zdrowia, pomoc dla najuboższych);
7. przepisy obyczajowe, zwłaszcza tzw. *leges sumptuariae*.

